

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

5 – 11 grudnia 2022 r. | nr 49 (827/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

ŚWIDNIK. Są pieniądze na wodorowe autobusy i stacje ładowania „elektryków”

Po Świdniku na wodór i prąd

Najpóźniej w 2024 r. po Świdniku mają jeździć wodorowe autobusy, za to już w przyszłym roku powinny zacząć działać ogólnodostępne stacje ładowania pojazdów elektrycznych. W ubiegłą sobotę, 3 grudnia, władze miasta podpisały umowy na dofinansowanie tych zadań.

Str. 2



ŚWIDNIK. Wspaniali artyści, ambitny repertuar, wstęp wolny, ale...

Muzyczne ucztę ze znakiem zapytania?

Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze, Michał Bajor, Grażyna Łobaszewska, Magda Umer, Alicja Majewska – to tylko niektórzy wybitni artyści, których występy na przestrzeni kilku ostatnich lat mieszkańcy Świdnika i okolic mogli zobaczyć w ramach „Muzycznych Wieczorów u Świętej Kingi”, czyli cyklu darmowych koncertów, odbywających się w najmłodszej ze świdnickich parafii. Jak zwrócił nam uwagę jeden z Czytelników, kościół wciąż jednak jest w budowie, i czy organizowanie w nim takich wydarzeń nie jest sprzeczne z prawem budowlanym? – Budynek świątyni jest w zasadzie gotowy. Nie ma w nim nic, co mogłoby zagrażać bezpieczeństwu artystów i uczestników – odpowiada organizatorzy.

Str. 5

1 grudnia...

Lublin ruszył ze sprzedażą węgla

Od czwartku lublinianie, którzy złożyli wnioski i otrzymali pozytywną decyzję Ratusza, mogą kupić węgiel w cenie 2 tys. złotych. Miasto podpisało stosowne umowy z trzema składami węgla – jednym działającym na Hajdowie i dwoma z południowej części miasta.

Str. 4

NASZ PATRONAT Miasto po raz 14. doceniło firmy i przedsiębiorców wnoszących znaczący wkład w rozwój lubelskiej gospodarki oraz budujących pozytywny wizerunek Lublina w kraju i za granicą

Nagrody Gospodarcze przyznane



Str. 3

Roszczy wśród PiSowskich dyrektorów

Andrzej Pruszkowski idzie w odставку?

Andrzej Pruszkowski nie jest już dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie dowiedzieliśmy się nieoficjalnie w ubiegłą środę. Potwierdzeniem tego było pojawienie się nazajutrz jego nazwiska w wykazie pracowników LAWPU, jako kierownika oddziału realizacji projektów. Tymczasem rzecznik WUP zaprzeczył, że doszło do zmiany na stanowisku dyrektora, a rzecznik marszałka uchylił się od odpowiedzi, zapowiadając, że oficjalny komentarz w tej sprawie, pojawi się dopiero w poniedziałek, 5 grudnia.

Str. 3



Nie ma zgody Ratusza na dwudniowy wyjazd społeczników do Krakowa, by zobaczyli, jak funkcjonuje tam Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów

Miasto wycieczki sponsorować nie będzie

Str. 4

ŚWIDNIK. Jest gdzie się schować przed chłodem, ale biletu dalej tu nie kupisz

Nowy dworzec PKP w Świdniku wreszcie otwarty



Str. 5

ŚWIDNIK. Pływackie sukcesy na marginesie

Niedocenieni

Nie milkną echa jubileuszowej gali z okazji 70-lecia Avii Świdnik. Potraktowani „po macoszemu”, podczas uroczystości, poculi się dawni członkowie sekcji pływackiej.

eprasa.pl 7dc01c0f99

Str. 7

Wyjątkowa szkoła w sercu Lublina walczy o swoją przyszłość

By nie wrócił pomysł likwidacji



Społeczność Szkoły Podstawowej nr 19 w Lublinie robi wszystko, by władzom miasta i mającemu większość w radzie, klubowi radnych prezydenta Żuka, znów nie przyszło do głowy zamknąć ich szkołę.

Str. 8

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

Wojewoda nie chciał wracać do poselskich ław

Sejmikowanie zamienił na posłowanie

Leszek Kowalczyk, radny PiS Sejmiku Województwa Lubelskiego, objął poselski mandat, którego zrzekł się Jerzy Bielecki. Co prawda pierwszeństwo miał Lech Sprawka, wojewoda lubelski, ale powrotem w poselskie ławy nie był zainteresowany. Z okazji skorzystał Leszek Kowalczyk, prywatnie brat wicepremiera i ministra rolnictwa, Henryka Kowalczyka.

Posel PiS z okręgu lubelskiego, **Jerzy Bielecki** zrzekł się mandatu pod koniec listopada. Powodów nie podał, ale jak spekulują media, postanowił posłowanie zamienić na zdecydowanie lepiej płatną pracę w jednej z państwowych spółek. Jego miejsce na Wiejskiej, zgodnie z ordynacją, powinien zająć kandydat z listy PiS, który w wyborach do sejmiku w naszym okręgu uzyskał najwyższy wynik, ale nie zdobył mandatu. Jest nim **Lech Sprawka** (w wyborach zdobył 7103 głosy), który od 2019 r. pełni funkcję wojewody lubelskiego. W ubiegłym tygodniu wojewoda jednak oficjalnie poinformował, że zrzeka się z przysługującego mu pierwszeństwa do objęcia mandatu posła (na Wiejskiej zasiadał już przez trzy kadencje – przyp. aut.). Uzasadnił to obecną skomplikowaną sytuacją związaną z wojną w Ukrainie, na granicy polsko-białoruskiej, trwającą realizację wielu przedsięwzięć na rzecz mieszkańców regionu związanych z łagodzeniem skutków inflacji i zaburzeń gospodarczych wywołanych m.in. wojną rosyjsko-ukraińską i pandemią COVID-19.

– Nie jestem, tak jak każdy z nas, niezastąpiony, ale to nie jest dobry moment na wszczynanie procedury powołania nowego wojewody i procesu wdrażania do wspomnianych zadań od strony merytorycz-



Leszek Kowalczyk zastąpi w poselskich ławach Jerzego Bieleckiego

nej i organizacyjnej. Dlatego w poczuciu odpowiedzialności wobec mieszkańców województwa lubelskiego, ale również Prezesa Rady Ministrów i całego rządu, których reprezentuje, podjąłem decyzję o pozostaniu na stanowisku wojewody lubelskiego i nieobejmowaniu mandatu posła – obwieścił **Lech Sprawka**, na zwołanej konferencji prasowej.

W tej sytuacji drugim w kolejce z listy do objęcia mandatu posła po Bieleckim był **Leszek Kowalczyk**, radny sejmiku województwa lubelskiego, który w wyborach parlamentarnych w 2019 roku zdobył w naszym okręgu 6020 głosów (następna pod względem zdobytego poparcia na liście była **Teresa Bogacka**, kanclerz WSEI w Lublinie, która zyskała 5777 głosów – przyp. **aut.**) W ubiegłym tygodniu Leszek Kowalczyk, na co dzień prowadzący firmę w Rykach, oficjalnie potwierdził, że zdecydował się przyjąć poselski mandat i 30 listopada złożył poselskie ślubowanie. Debiutuje jako poseł, ale ma szansę zostać na Wiejskiej nie tylko przez najbliższy rok, ale również po przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. Prywatnie jest bowiem bratem wicepremiera i ministra rolnictwa **Henryka Kowalczyka**, mającego dobre notowania u samego prezesa PiS, **Jarosława Kaczyńskiego**. Bardzo prawdopodobne jest więc, że L. Kowalczyk w najbliższych wyborach do sejmiku dostanie „biorące” miejsce na liście.

W Sejmiku Województwa Lubelskiego Kowalczyk prawdopodobnie zastąpi **Agnieszka Kaczyńska**. Kandydatka PiS z powiatu lubartowskiego w wyborach do sejmiku w 2018 roku uzyskała 9062 głosów.

RED

ŚWIDNIK. Są pieniądze na wodorowe autobusy i stacje ładowania „elektryków”

Po Świdniku na wodór i prąd

Najpóźniej w 2024 r. po Świdniku mają jeździć wodorowe autobusy, za to już w przyszłym roku powinny zacząć działać ogólnodostępne stacje ładowania pojazdów elektrycznych. W ubiegłą sobotę, 3 grudnia, władze miasta podpisały umowy na dofinansowanie tych zadań.

Od kilku lat Świdnik czyni przymiarki do stworzenia własnej komunikacji, co jak nie-raz podkreślały władze miasta, podniesie komfort życia mieszkańców. O środki na nią starał się w ramach Funduszy Norweskich, ale bez powodzenia; co zdaniem opozycji spowodowane było przyjęciem w 2019 r. stanowiskiem dotyczącym „wolności od ideologii LGBT”.

W połowie tego roku okazało się jednak, że miasto będzie mogło liczyć na wsparcie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który w ramach drugiej edycji programu „Zielony Transport Publiczny” przekaze Świdnikowi dofinansowanie w kwocie prawie 7 mln zł oraz udzieli pożyczki na kwotę 2,3 mln zł na zakup trzech wodorowych autobusów, które pozwolą na utworzenie „wewnętrznej” komunikacji miejskiej. Umowę w tej sprawie podpisano w świdnickim ratuszu w ubiegłą sobotę, 3 grudnia. Zakup autobusów ma kosztować prawie 11,5 mln zł, a powinny one pojawić się w Świdniku najpóźniej w 2024 roku.

Również w minioną sobotę władze Świdnika podpisały umowę dotyczącą do-



W podpisaniu umowy przez wiceburmistrza Marcina Dmowskiego i wiceprezesa NFOŚiGW Sławomira Mazurka uczestniczyli m.in. wiceminister Artur Soboń i burmistrz Waldemar Jakson

finansowania budowy ogólnodostępnych stacji do ładowania pojazdów elektrycznych, w ramach programu priorytetowego nr 6.4 „Zeroemisyjny transport. Wsparcie infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych i infrastruktury tankowania wodoru”.

– Na terenie miasta powstanie 6 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów o mocy 72 kW, w pobliżu takich miejsc, jak: placówki edukacyjne, administracyjne, zdrowotne, miejsca kultury, sportu, czy sklepy. Każda ładowarka będzie dwupunktowa (pierwszy punkt zapewni moc łado-

wania 50 kW prądem stałym, drugi punkt zapewni moc ładowania 22 kW prądem zmiennym) – informuje **Monika Głowacka** z UM Świdnik.

Na tę inwestycję Świdnik otrzymał maksymalne dofinansowanie – 45 proc. kosztów kwalifikowanych realizacji przedsięwzięcia, tj. dotację w kwocie 579 tys. zł. Pozostała część wydatków stanowić będzie wkład własny Gminy Miejskiej Świdnik. Łączny koszt projektu to nieco ponad 1,5 mln zł. Stacje powstaną najprawdopodobniej już w przyszłym roku.

(w)

Szczęśliwiec, co miesiąc przez 20 lat, będzie otrzymywał po 5 000 zł!

Przy Turystycznej padła Ekstra Pensja

Szczęście znowu uśmiechnęło się do graczy w Lublinie w gry liczbowe **Totalizatora Sportowego**. W czwartek w lubelskim punkcie LOTTO przy ul. Turystycznej 45 po raz piąty w historii, a drugi w tym roku w Kozim Grodzie padła Ekstra Pensja. Posiadacz szczęśliwego kuponu będzie odbierał 5 000 zł miesięcznie, aż przez 20 lat.

W Ekstra Pensji trzeba wytypować 5 z 35 oraz 1 z 4 liczb. Te, które przyniosły

w Lublinie jednemu z graczy główną wygraną to: 4, 5, 10, 27, 34 oraz 4.

Przypomnijmy, czwartkowa Ekstra Pensja to druga wygrana w tej grze w tym roku w naszym mieście, a piąta w historii. Na początku stycznia jeden z graczy trafnie wytypował liczby w kolekturze przy al. Wincentego Witosa 32.

Dzięki Totalizatorowi Sportowemu w Lublinie mamy już 26 milionerów. Oprócz pięciu Ekstra Pensji w mieście nad Bystrzycą

padło 18 wygranych powyżej miliona złotych w Lotto oraz trzy milionowe wygrane w Lotto Plus! Co ciekawe, w Lublinie są aż dwie kolektury, gdzie dwukrotnie padały wielkie wygrane. W punkcie przy ul. Zana 19 przed ośmioma laty szczęśliwiec zgarnął 13,2 mln, a cztery i pół roku wcześniej 12,7 mln. Przy Władysława Jagiełły 1 na Felinie 9 listopada 2021 r. padła druga, co do wielkości, wygrana – prawie 15 mln, a 28 kwietnia bieżącego roku ktoś zgarnął blisko 5 mln! **1c0f99 BAS**

Nie żyje Magdalena Czarkowska, dyrektor lubelskiego oddziału NFZ

Odeszła tak niespodziewanie

– Dzisiaj w szpitalu nagle odeszła dr n. o zdr. Magdalena Czarkowska, dyrektor Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Miała 51 lat – poinformowała w ubiegły wtorek, 29 listopada, rzecznik lubelskiego oddziału NFZ, Małgorzata Bartoszek. – Jej niespodziewany brak pogrąża nas w niedowierzaniu i głębokim smutku. Łącząc się w bólu i żałobie chcielibyśmy okazać bliskość i wyrazić współczucie rodzinie, najbliższym i wszystkim dotkniętym tą stratą.

Magdalena Czarkowska była dyrektorem Lubelskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia od marca tego roku. Wcześniej była pełnomocnikiem Wojewody Lubelskiego ds. organizacji szpitala tymczasowego dla pacjentów zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Od 9 lutego 2022 r. była członkiem Rady ds. Covid-19, która działa przy premierze **Mateuszu Morawieckim**. Swoją ścieżkę zawodową w sek-



Magdalena Czarkowska

torze ochrony zdrowia rozpoczęła w 1995 r. Od 1999 r. związana była z Lubelską Regionalną Kasą Chorych, w latach 2003-2015 z Lubelskim Oddziałem Wojewódzkim NFZ. Od 2015 roku pracowała w Instytucie Medycyny Wsi w Lublinie, najpierw pełniąc funkcję zastępcy dyrektora ds. administracyjno-społecznych, a potem jako zastępca dyrektora ds. medycznych.

RED

V Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Lublinie już w najbliższy weekend

Czworonożne piękności zjadą do Lublina

To będzie nie lada gratka dla miłośników czworonogów. W najbliższy weekend, 10 i 11 grudnia, w Targach Lublin odbędzie się IV Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych. W ciągu dwóch dni wydarzenia, w halach targowych, zaprezentuje się ponad 2 000 psów, z 18 krajów, reprezentujących 205 ras ze wszystkich 10 grup FCI i rasy jeszcze nieuznane przez FCI.

Na Wystawie zobaczymy m.in.: owczarki i psy pasterskie, pinczery, sznauclery i molosy, teriery, jamniki, szpice i psy pierwotne, psy gończy, wyżły, retrievery, spaniele, psy dowodne, psy do towarzysztwa, charty. Można będzie obejrzeć także reprezentantów wszystkich 6 ras polskich: polski owczarek nizinny, polski owczarek podhalański, gończy polski, ogar polski, chart polski oraz polski spaniel myśliwski.

Międzynarodowa Wystawa Psów Rasowych w Lublinie, jedno z największych tego typu wydarzeń w kraju, to również niepowtarzalna okazja obejrzenia wielu ras bardzo rzadko spotykanych w Polsce, takich jak: buldog kontynentalny, dansk-svensk gardshund, kangal, eurasier, kai, pies faraona, vastgotaspets, rosyjska bolonka koloro-



wa, silken windsprite, ciobanesc romanesc mioritic, braque,d'auvergne, vostochno-evropeiskaya ovcharka. – Oprócz wystawy na zwiedzających czekają pokazy sportów kynologicznych oraz konkursy handlingu dla dzieci i dorosłych, a także liczne stoiska z karmą i akcesoriami dla czworonogów – zaprasza Związek Kynologiczny Oddział w Lublinie, organizator imprezy.

Wystawa będzie otwarta od soboty do niedzieli (10-11 grudnia) w godz. 10:00-17:00 w hali Targów Lublin przy ul. Dworcowej 11. Bilety w cenie 30 i 20 zł (ulgowy) będzie można kupić na miejscu, ale można to zrobić już na stronie tobilet.pl : <https://bit.ly/WystawaPsow22bilet>.

RED

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...



LUBLIN

20.11.2022 Teresa Dybaczewska z d. Zdziebłowska, 91 lat
21.11.2022 Grażyna Maria Laskowska, 67 lat
21.11.2022 Mariusz Ostojski, 66 lat
21.11.2022 Mieczysław Podkowa, 86 lat
21.11.2022 Irena Podolak, 91 lat
22.11.2022 Teresa Adamczuk, 86 lat
22.11.2022 Zofia Andrzejcak, 91 lat
22.11.2022 Maria Bakalarczyk, 92 lata
22.11.2022 Janusz Paluch, 70 lat
22.11.2022 Janusz Wciśel, 72 lata
23.11.2022 Zbigniew Bronisz, 66 lat
23.11.2022 Bogumiła Krawczyk, 84 lata
24.11.2022 Danuta Duk, 94 lata
24.11.2022 Tomasz Socha, 55 lat
25.11.2022 Grażyna Warchołowska z d. Dulniak, 61 lat

25.11.2022 Marzena Pytlík, 59 lat
26.11.2022 Edmund Guzowski, 85 lat
26.11.2022 Anna Sulek, 74 lata
26.11.2022 Teresa Wróbel, 92 lata
27.11.2022 Feliks Dobrzyński, 87 lat
27.11.2022 Jerzy Leboda, 76 lat
29.11.2022 Jerzy Czarnecki, 79 lat
29.11.2022 Andrzej Kucharzyk, 85 lat
29.11.2022 Wiesław Sugier, 70 lat
30.11.2022 Jadwiga Jakubiec, 93 lata
2.12.2022 Jerzy Wapniarski, 89 lat
ŚWIDNIK
19.11.2022 Józef Beczek, 83 lata
21.11.2022 Halina Błaszczak, 78 lat
23.11.2022 Halina Bojarska, 81 lat
23.11.2022 Janina Kapica, 68 lat
24.11.2022 Jan Danielak, 86 lat
24.11.2022 Wacława Janicka, 84 lat

nowy tydzień
w LUBLINIE i ŚWIDNIKU

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Baśiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Rosządy wśród PiSowskich dyrektorów

Andrzej Pruszkowski idzie w odставку?

Andrzej Pruszkowski nie jest już dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie dowiedzieliśmy się nieoficjalnie w ubiegłą środę. Potwierdzeniem tego było pojawienie się nazajutrz jego nazwiska w wykazie pracowników LAWPU, jako kierownika oddziału realizacji projektów. Tymczasem rzecznik WUP zaprzeczył, że doszło do zmiany na stanowisku dyrektora, a rzecznik marszałka uchylił się od odpowiedzi, zapowiadając, że oficjalny komentarz w tej sprawie, pojawi się dopiero w poniedziałek, 5 grudnia.



Andrzej Pruszkowski

Andrzej Pruszkowski (62 l.) to był prezydent Lublina, radny i przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego, i przez lata jeden z liderów lubelskiego PiS. Po przegranych w 2006 r. wyborach na prezydenta Lublina, przez kolejne lata nieustannie pełnił kierownicze funkcje: kolejno dyrektora Agencji Nieruchomości Rolnych w Lublinie, wiceprezesa TBS „Nowy Dom” w Lublinie, a po wygranych w 2015 roku przez PiS wyborach parlamentarnych, wiceprezesa PGE Dystrybucja w Lublinie. To intratne stanowisko z pensją powyżej 50 tys. zł miesięcznie stracił pod koniec 2018 roku, ale niedługo później został dyrektorem Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie.

W ubiegłą środę dotarła do nas nieoficjalna informacja, że Andrzej Pruszkowski został właśnie odwołany ze stanowiska, a jego

miejsce ma zająć Magdalena Stachyra, dyrektor Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego, która przed objęciem przed rokiem tego stanowiska była zastępcą dyrektora WUP. Nazajutrz, 1 grudnia nazwisko Pruszkowskiego faktycznie pojawiło się na wykazie pracowników innej marszałkowskiej jednostki – Lubelskiej Agencji Wspierania Przedsiębiorczości, jako kierownik działu realizacji projektów. W pracy jednak się nie pojawił. Zapytany przez nas w piątek o sprawę odwołania dyrektora WUP rzecznik marszałka województwa Remigiusz Małe-



Magdalena Filipek-Sobczak

cki najpierw poprosił o trochę cierpliwości, by pod koniec dnia przysłać odpowiedź, że komentarz będzie w poniedziałek (5 grudnia). Tymczasem pytany przez media rzecznik WUP zaprzeczył, by dyr. Pruszkowski stracił stanowisko, a w czwartek i piątek dyrektora nie było w pracy, bo przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Dziś, tj. 5 grudnia, powinno się wyjaśnić, czy A. Pruszkowski obroni stanowisko dyrektora WUP. Pewna jest za to informacja, że od 1 grudnia Magdalena Filipek-Sobczak, wojewódzka radna PiS stanowisko z-ca dyrektora departamentu inwestycji w państwowej spółce PGE Dystrybucja zamieniła na stanowisko dyrektora KRUS w Lublinie, które dotychczas zajmował Kazimierz Gorczyca, który nabył świadczenia emerytalne.

RED

Twórca 2 LBOT pożegnał się ze stanowiskiem

Zmiana warty u terytorialsów



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Uroczystość przekazania obowiązków dowódcy 2 LBOT odbyła się na pl. Litewskim w Lublinie

Od ubiegłego wtorku 2 Lubelska Brygada Obrony Terytorialnej im. mjr. Hieronima Dekutowskiego, ps. „Zapora” ma nowego dowódcę. Pułkownika Tadeusza Nastarowicza, kierującego Brygadą od momentu jej sformowania w 2016 roku, zastąpił ppłk Sławomir Miazga, dotychczasowy zastępca dowódcy, który będzie pełnił tę funkcję do czasu wyznaczenia nowego dowódcy 2 LBOT.

Uroczyste przekazanie obowiązków dowódcy odbyło się na placu Litewskim w obecności m.in. gen. broni Wiesława Kukuły, dowódcy Wojsk Obrony Terytorialnej i wojewody lubelskiego Lecha Sprawki.

- Powiem coś z serca, ten ostatni raz. Miałem dwie córki i 2 LBOT. Od teraz, mam dwie córki, ale do Was zawsze będą wracał pamięcią. Budowanie jednostki wojskowej jest jak wchodzenie na szczyt, a droga na

szczyt zawsze prowadzi pod górkę. Dziękuję panu wojewodzie. Wszystkim moim kolegom życzę takiego wojewody i takiej sytuacji, jaka była między nami. 2 LBOT – moje dziecko, zawsze będzie w mojej pamięci. Mam nadzieję, że wy będziecie o mnie pamiętać – mówił ustępujący ze stanowiska płk Tadeusz Nastarowicz.

Płk Tadeusz Nastarowicz dowodził 2 Lubelską Brygadą Obrony Terytorialnej od momentu jej sformowania w 2016 roku. Pod jego dowództwem 2 LBOT została wyróżniona m.in. tytułem „Przodujący Oddział Wojska Polskiego” za najlepsze wyniki w działalności służbowej w 2020 r. Od 1 grudnia, decyzją ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka, płk Nastarowicz został wyznaczony na stanowisko dowódcy 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Etat ten zaszerzegowany jest do stopnia generała brygady.

ZM



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Prezydent Krzysztof Żuk z laureatami Nagród Gospodarczych

NASZ PATRONAT Miasto po raz 14. doceniło firmy i przedsiębiorców wnoszących znaczący wkład w rozwój lubelskiej gospodarki oraz budujących pozytywny wizerunek Lublina w kraju i za granicą

Nagrody Gospodarcze przyznane

W ubiegły wtorek poznaliśmy tegorocznych laureatów Nagrody Gospodarczej Prezydenta Miasta Lublin. Ze względu na kryzysową sytuację, uroczystość wręczenia wyróżnień miała skromniejszą oprawę – zamiast gali było spotkanie i kolacja w Trybunale Koronnym.

Konkurs o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin odbył się po raz czternasty.

- To szczególna inicjatywa, w ramach której naszą uwagę skupiamy na lubelskich przedsiębiorcach. Dzięki ich zaangażowaniu, Lublin stale rozwija się pod kątem społeczno-gospodarczym. Za nami trudny czas pandemiczny oraz związany z wojną w Ukrainie, dlatego społeczne i etyczne aspekty działalności biznesowej były w tym roku szczególnie istotne – mówił podczas uroczystości Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

W tegorocznej edycji Konkursu zgłoszonych zostało ponad 40 kandydatów, a nagrody lub wyróżnienia przyznano w 5 kategoriach: Innowacyjność, Obecność Na Rynku Globalnym, Duże Firmy – Lokomotywy Gospodarcze Miasta, Młode Firmy, Przemysły Kreatywne. Przyznano również dwie nagrody specjalne. Laureaci zostali wyłonieni przez Kapitułę Konkursową, w skład której wchodzi przedstawiciele biznesu, świata nauki, mediów i samorządu.

Laureaci Konkursu o Nagrodę Gospodarczą Prezydenta Miasta Lublin 2022

Kategoria Młode Firmy: Starcom Sp. z o.o. (wyróżnienie) i Codema Sp. z o.o. (wyróżnienie).

Kategoria Innowacyjność: Voice Con-

tact Center Sp. z o.o. (wyróżnienie) i R&D Centre Inventor Sp. z o.o. (wyróżnienie).

Kategoria Obecność na rynku globalnym: Modern-Expo S.A. (nagroda główna), AMERPHARMA Sp. z o.o. (wyróżnienie), Laboratoria Natury Sp. z o.o. (wyróżnienie).

Kategoria Duże Firmy – Lokomotywy Gospodarcze Miasta: Billennium S.A. (nagroda główna), Sii Sp. z o.o. (wyróżnienie), Vistra Corporate Services Sp. z o.o. (wyróżnienie).

Kategoria Przemysły kreatywne: MOCNO Studio – Michał Cwiek (wyróżnienie).

Nagrody specjalne: Modern-Expo S.A. – za wsparcie i pomoc potrzebującym obywatelom Ukrainy w związku z napaścią Rosji na ich kraj, Centrum Medyczne SANITAS Sp. z o.o. – za stały rozwój placówki oraz zaangażowanie w programy profilaktyczne i społeczne i pomoc wojennym uchodźcom z Ukrainy.

Podczas uroczystości poznaliśmy również laureatów XIII edycji Konkursu na najlepszą pracę dyplomową, poświęconą tematyce rozwoju gospodarczego miasta. Nagrodę główną, w wysokości 6 tys. zł, otrzymała Edyta Seremak za pracę dyplomową w formie filmu pt.: „Sztuczna inteligencja: wizja przyszłości w oparciu o dzieła kulturowe i nowe technologie”, powstałą pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja

Radomskiego, prof. UMCS.

Wyróżnienie o wartości 3 tys. zł przyznano Arkadiuszowi Gąsiorowskiemu, za pracę „Przekształcenie terenu przemysłowego w Lublinie w wielofunkcyjną, inkluzywną dzielnicę wzajemnych relacji”, której promotorem był dr. inż. arch. Hubert Trammer.

W konkursie przyznano również dwa wyróżnienia w wysokości 1,5 tys. zł dla Anny Kawęckiej za pracę „Tożsamość przestrzeni publicznych w dobie globalizacji. Projekt rewitalizacji północnego sąsiedztwa obszaru Dworca Metropolitalnego w Lublinie – idea Vauxhall Gardens” przygotowaną pod kierunkiem s. dr. hab. inż. arch. Anny Tejszerskiej i Ewy Dziwury za pracę „Modelowanie salda migracji dla miasta Lublina z wykorzystaniem sztucznych sieci neuronowych”, przygotowaną pod kierunkiem dr. inż. Adama Gawryluka.

Rozstrzygnięty został także Konkurs Pracodawcy Roku 2022. W kategorii średnia/duża firma ten tytuł przypadł Uniwersytetowi Medycznemu w Lublinie, a wyróżnienie trafiło do firmy Solutions 30 Wschód Sp. z o.o. W kategorii mikroprzedsiębiorstwo/mała firma główną nagrodę otrzymało przedsiębiorstwo CRESKA Ewa Tymińska-Jaraszkiwicz, a wyróżnienie spółce Sylpo System Sp. z o.o.

źródło lublin.eu, opr. ZM

Od wtorku Lublin w świątecznej odsłonie

Festiwal znów w pełnej krasie

6 grudnia w Lublinie rozpocznie się doroczny Festiwal Bożego Narodzenia, a miasto rozświetli świątecznymi światłami, choć nieco skromniejszymi niż zwykle.

- Świąteczne iluminacje, koncerty kołęd, warsztaty rękodzieła dla dzieci i dorosłych, czy tematyczne spacerzy z przewodnikiem to tylko niektóre atrakcje Festiwalu Bożego Narodzenia. Gorąco zachęcamy do udziału w zaplanowanych wydarzeniach. Po dwóch latach ograniczeń spowodowanych pandemią, tegoroczna edycja Festiwalu oferuje wiele możliwości spędzenia świąteczno-noworocznego czasu w Lublinie. W tym roku, w związku z otrzymaniem tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023, w programie Festiwalu znalazły się także atrakcje skierowane do młodych osób, na które zapraszamy do przestrzeni Hej! – mówi Beata Stepaniuk-Kuśmierzak, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Festiwal Bożego Narodzenia, podob-

nie jak w latach ubiegłych, rozpocznie się 6 grudnia (o godz. 16.00, na pl. Łokietka) uroczystym odpaleniem miejskiej iluminacji świątecznej. Spotkanie umili koncert kołęd w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej, a najmłodszy uczestnicy wydarzenia otrzymają słodkie upominki od Świętego Mikołaja. Miejskie iluminacje, jak co roku, rozświetlą Deptak, Stare Miasto i Plac Litewski. Latarnie i drzewa na Deptaku zostaną udekorowane instalacjami świetlnymi, w ścisłym centrum miasta znajdują się okolicznościowe standy z motywami świątecznymi, a serce z napisu I Love Lublin zostanie zamienione na choinkę. Ponadto, tradycyjnie Stare Miasto udekorują girlandy świetlne i instalacja „Gwiazdozbiór” Jarosława Koziary, a na placu Łokietka stanie 13-metrowa choinka.

W programie Festiwalu znów będzie wspólne kołędowanie w Szopce Bożonarodzeniowej, która stanie na styku Deptaka i placu Litewskiego – miasto zbiera zapisy od chętnych do wystąpienia w Szopce. Można

je przesłać mailowo na adres swieta@lublin.eu lub zgłosić telefonicznie pod numerem 81 466 19 34. Będą też prelekcje dla najmłodszych, bożonarodzeniowy konkurs plastyczny dla lubelskich przedszkolaków oraz liczne warsztaty dla osób w każdym wieku: tworzenia kartek świątecznych, ozdób choinkowych czy świątecznych stroików z makramy. Zaplanowano również potańcówkę na lodzie, świąteczną grę miejską oraz spacerzy z przewodnikiem, podczas których uczestnicy będą mogli dowiedzieć się m.in. o lubelskich tradycjach bożonarodzeniowych. W tym roku, w związku z otrzymaniem przez Lublin tytułu Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023, program Festiwalu został wzbogacony o wydarzenia skierowane dla lubelskiej młodzieży. W przestrzeni Hej! zaplanowano m.in. warsztaty, wspólne ubieranie choinki oraz świąteczne karaoke.

Szczegółowy program Festiwalu Bożego Narodzenia dostępny na stronie swieta.lublin.eu. źródło Lublin.eu, opr. ZM



W ostatnim czasie słupki pojawiły się przy ul. Snopkowskiej

Urzednicy zmienili zdanie?

Słupki wróciły do łask

Urzednicy, dotąd zazwyczaj sceptycznie nastawieni do wniosków o ustawienie słupków uniemożliwiających autom wejdzanie na chodniki, czy trawniki, jakby zmienili podejscie i przekonali się, że często jest to jedyny, a przy tym niedrogi, sposób na zdyscyplinowanie kierowców. Takie przeszkody pojawiły się właśnie w kilku nowych miejscach, które wskazywali mieszkańcy, a w planach są kolejne.

– Słupki ustawiono m.in. na ul. Snopkowskiej, po północnej stronie jezdni na odcinku od al. Długosza do ul. Ogródkowej, a na wysokości wejścia do budynku Przedszkola nr 74 stanęła bariera ochronna. Jeszcze w tym roku słupki zabezpieczą także niektóre przejścia dla pieszych na ul. Braci Wieniawskich – mówi **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

Kolejnych zmian można się spodziewać na lubelskich drogach już na początku przyszłego roku. Wówczas słupki mają zostać zainstalowane wzdłuż chodnika przy

skrzyżowaniu ul. Świętochowskiego z ul. Herberta (do końca marca 2023 r.) oraz przy chodnikach wokół skrzyżowania ul. Braci Wieniawskich z ul. Koncertową i ul. Kosmowskiej (do końca czerwca 2023 r.). W obu przypadkach zatwierdzono już stosowne projekty stałej organizacji ruchu. Dodatkowo bariery likwidujące nielegalne parkowanie na ul. Kiepury pojawiają się z kolei wraz z wyznaczeniem tam ciągu pieszo-rowerowego na odcinku od ul. Chęcińskiego do skrzyżowania z ul. Kosmowskiej. Te prace także zostały zaplanowane na początek przyszłego roku.

– Aktualnie projekt zmiany organizacji ruchu na ul. Kiepury został przekazany do zaopiniowania przez Zarząd Dróg i Mostów – informuje Justyna Góźdz.

W ostatnim czasie drogowcy zabezpieczyli słupkami także przejście dla pieszych przez ul. Legendy, wyznaczając tym samym bezpieczne dojście do znajdującej się obok Szkoły Podstawowej nr 5.

Marek Kościuk

Masz pomysł? Aplikuj

Konkurs „Miasto Kultury”

Ostatnio pisaliśmy na temat projektu pn. **Dzielnice Kultury. Od 1 grudnia zacząć działać podobny grant. W ramach programu Miasto Kultury 2023 do rozdysponowania jest 750 tys. zł.**

Zgłaszane projekty kulturalne o zasięgu miejskim, regionalnym, ogólnopolskim lub międzynarodowym powinny podnosić jakość życia mieszkanki i mieszkańców Lublina. Jako priorytetowe będą traktowane projekty mające na celu wzmocnienie kompetencji kulturalnych młodzieży i zwiększenie uczestnictwa młodych ludzi w kulturze, które wpisują się w założenia Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023. Preferowane będą projekty przygotowane przez młodzież, adresowane do młodzieży i aktywizujące młodych ludzi do działania na rzecz rozwoju kultury w mieście. Mogą one obejmować m. in. przedsięwzięcia z zakresu edukacji kulturalnej lub integracji międzypokoleniowej, powinny włączać młodzież w życie kulturalne Lublina. Istotne będą projekty zawierające wydarzenia specjalne, zwłaszcza plenerowe, organizowane przez młodzież i na rzecz młodzieży, podczas

różnych wydarzeń okolicznościowych. W następnej kolejności będzie stawiany nacisk m.in. na projekty cykliczne, wprowadzające innowacyjne rozwiązania oraz wspierające integrację osób i grup o różnych tożsamościach narodowych i etnicznych.

Oferty na zadania realizowane od 1 lutego do 31 grudnia 2023 r. należy składać do 3 stycznia 2023 r. do godz. 15.30. O zachowaniu terminu złożenia oferty decyduje data wpływu do Urzędu Miasta Lublin.

Wnioski w konkursie należy złożyć z pomocą platformy internetowej „WIT-KAC” dostępnej na stronie www.witkac.pl i zarazem w formie papierowej zgodnej z wersją elektroniczną przygotowaną w e-generatorze ofert. Albo też za pośrednictwem Elektronicznej Skrzynki Podawczej (ESP) Urzędu Miasta Lublin dostępnej na Elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej (ePUAP). Szczegółowe informacje o konkursach oraz wzory dokumentów opublikowane są w BIP Urzędu Miasta Lublin, widoczne pod hasłem Miasto Kultury 2023.

MaR

Zapisy na warsztaty do 5 grudnia

Zaplanuj Hajdów-Zadębie

Do 5 grudnia mieszkańcy Hajdowa-Zadębia mogą zgłaszać chęć udziału w warsztatach dotyczących zaplanowania przyszłości swojej dzielnicy w ramach realizowanego przez miasto projektu „Plan dla Dzielnic”. Spośród wszystkich chętnych organizatorzy wybiorą 20-tkę reprezentatywną dla całej społeczności dzielnicy.

Po spotkaniach i dzielnicowych spacerach rozpoczął się trzeci etap „Planu dla Dzielnic” – warsztaty, na których mieszkańcy mają określić co powinno zostać uwzględnione w strategii rozwoju swojej dzielnicy na najbliższe 8 lat. Warsztaty odbyły się już na Tatarach, Felinie, Węglinie Południowym, Czubach Południowych i w Głusku. Kolejne, ostatnie w tym roku, odbędą się na Hajdowie-Zadębium, w najbliższą środę (7 grudnia) o godz. 17.00, w Szkole Podstawowej nr 48 im. Józefa Piłsudskiego, przy ul. Jana Kasprowicza 112.

– Zapraszam mieszkańców Hajdowa-Zadębia do uczestnictwa w dzielnicowych

warsztatach. Ich zadaniem jest podsumowanie wniosków z dotychczasowych rozmów przeprowadzonych w ramach projektu. To ostatni, kluczowy etap prac nad strategią rozwoju tej części miasta na najbliższe lata, którego efektem będzie opracowanie „Planu dla Dzielnicy Hajdów-Zadębie” – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Rekrutacja uczestników warsztatów potrwa do 5 grudnia, do godz. 12.00. Zapisywać można się za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.plandla-dzielnic.eu. Dane uczestniczyć w spotkaniu będzie jednak nielicznym. W wydarzeniu może wziąć udział 25 osób, z czego 5 miejsc jest zagwarantowanych dla przedstawicieli Rad Dzielnic. O „zakwalifikowaniu się” na warsztaty nie decyduje kolejność zgłoszeń. Kandydaci będą wybierani tak, aby zapewnić uczestnictwo w warsztatach różnym grupom społecznym m.in. seniorom, przedstawicielom środowiska studenckiego czy osobom z niepełnosprawnościami. **ZM**

Nie ma zgody Ratusza na dwudniowy wyjazd społeczników do Krakowa, by zobaczyli, jak funkcjonuje tam Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów

Miasto wycieczki sponsorować nie będzie

Społecznicy z Hajdowa-Zadębia, którzy nie godzą się na budowę za ich oknami spalarni śmieci, a taką planuje w Lublinie przy ul. Tyszowieckiej 12 Centrum Nowoczesnych Technologii S.A., a przy ul. Metalurgicznej firma Kom-Eko, chcieli zaprosić radnych dzielnicowych z innych części miasta na dwudniowy wyjazd do Krakowa, by zobaczyć jak funkcjonuje Zakład Termicznego Przekształcania Odpadów w tym mieście i porozmawiać z sąsiadami zakładu, w którym palone są śmieci. Postanowili na wyjazd do grodu Kraka przeznaczyć z rezerwy celowej dzielnicy 24 000 zł. W połowie października poinformowali o swoich zamiarach prezydenta Lublina...

Rada i Zarząd Dzielnicy Hajdów-Zadębie otrzymała wreszcie odpowiedź z Ratusza. – Na dwudniowy wyjazd nie ma zgody, bo to zdaniem urzędników marnotrawstwo pieniędzy. Miasto takiej wycieczki sponsorować nie będzie – mówi **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. – Zgoda jest natomiast na jednodniowy wyjazd, połączony z 1,5-godzinnym zwiedzaniem Zakładu Termicznego Przekształcania Odpadów w Krakowie oraz w takim samym wymiarze czasowym spotkaniem z przedstawicielami Wydziału

Środowiska Miasta Kraków i Rady Dzielnicy Nowa Huta, w której znajduje się instalacja przekształcania termicznego odpadów. – Mając w perspektywie podobną inwestycję w Lublinie chcieliśmy do tematu podejść pragmatycznie i poznać wszystkie aspekty działalności tego typu zakładów, porozmawiać także z lokalnymi aktywistami. Wysłaliśmy mnóstwo pytań, czy w tak krótkim czasie poznamy na nie odpowiedzi? – pyta przewodniczący J. Skiba.

Ratusz zaproponował wyjazd na 19 grudnia. Społecznicy będą chcieli, aby

odbył się jednak nieco później, między świętami Bożego Narodzenia, a Nowym Rokiem.

Przypomnijmy! CNT, jedna z firm, która chce zbudować w Lublinie spalarnię śmieci sama organizuje wyjazdy celem zwiedzania krakowskiej instalacji, która jej zdaniem, jest bliźniaczą do tej, która miałaby powstać przy ul. Tyszowieckiej. Zdaniem społeczników z Hajdowa-Zadębia podczas wyjazdu na miejscu nie ma jednak możliwości spotkania się z sąsiadami zakładów, jak i samorządowcami, by porozmawiać o tej inwestycji. **RED**

1 grudnia...

Lublin ruszył ze sprzedażą węgla

Od czwartku lublinianie, którzy złożyli wnioski i otrzymali pozytywną decyzję Ratusza, mogą kupić węgiel w cenie 2 tys. złotych. Miasto podpisało stosowne umowy z trzema zakładami węgla - jednym działającym na Hajdowie i dwoma z południowej części miasta.

– Rozpoczynamy dystrybucję węgla we współpracy z wybranymi zakładami węglowymi funkcjonującymi w Lublinie. Zdecydowaliśmy się na to partnerstwo, ponieważ posiadają one odpowiednie doświadczenie oraz zaplecze techniczne umożliwiające szybką sprzedaż surowca. Od dzisiaj węgiel w preferencyjnej cenie można nabyć w trzech lokalizacjach – mówi **Andrzej Wojewódzki**, Sekretarz Miasta Lublin.

Miasto oficjalnie poinformowało o rozpoczęciu sprzedaży węgla w czwartek, choć jeszcze tego dnia rano, urzędnicy mówili o braku podpisanej umowy na dostawę surowca.

– Zmianie uległ podmiot wprowadzający węgiel do obrotu dla Miasta Lublin. Aktualnie wyznaczonym dla Lub-

lina przedsiębiorstwem jest PGE Paliwa, wcześniej było to PGG. To wpłynęło na dłuższą finalizację umowy. Dostarczany mieszkańcom węgiel będzie pochodził z importu, a miasto odbierze go ze składowiska spółki w Biłgoraju – mówi **Anna Czerwonka** z biura prasowego w Urzędzie Miasta Lublin.

Zgodnie z ustawą już wcześniej wystartował nabór wniosków od osób zainteresowanych nabyciem tańszego węgla.

– Do tej pory wpłynęło 1591 takich wniosków, a miasto będzie prowadziło sprzedaż jedynie dla uprawnionych mieszkańców z terenu Lublina – informuje Anna Czerwonka.

Przypomnijmy, że uprawnione do nabycia tańszego węgla są jedynie osoby, które były uprawnione do uzyskania tzw. dodatku węglowego oraz zgłosiły węgiel jako podstawowe źródło ogrzewania w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Taki zakup jest także reglamentowany ilościowo. Na dane gospodarstwo domowe można nabyć w gwarantowanej cenie do 1,5 tony węgla w terminie do

końca grudnia oraz kolejne 1,5 tony po 1 stycznia 2023 roku.

W przypadku Lublina sprzedaż tańszego węgla będą prowadziły składy: PU-W „Nuna” z ul. Nowy Świat 13A, P.W. TOMEX z ul. Dziubińskiej 43 i Firma Handlowa „Dyzma” działająca pod adresem Abramowice Prywatne 152.

W celu zakupu i odbioru węgla w preferencyjnej cenie, należy udać się do jednego z nich z dokumentem tożsamości oraz oryginałem „Potwierdzenia uprawnienia do zakupu preferencyjnego paliwa stałego dla gospodarstwa domowego”, wydanym przez miasto po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku o zakup preferencyjny tego paliwa.

– Natomiast, jeśli chodzi o koszt transportu ze składów do odbiorców końcowych, będzie on ustalany indywidualnie, pomiędzy danym składem a kupującym. Jego wysokość będzie uzależniona od odległości pomiędzy przedsiębiorstwem a gospodarstwem domowym – dodaje Anna Czerwonka.

Marek Kościuk

ŚRÓDMIEŚCIE. Miastu nieśpieszno

Połączenie placówek z ul. Niecałej ciągle pod znakiem zapytania

Urzednicy wciąż analizują, czy połączenie funkcjonujących w jednym budynku przy ul. Niecałej 1 Przedszkola nr 4 ze Szkołą Podstawową nr 24, to dobre rozwiązanie.

Z takim wnioskiem w kwietniu tego roku wystąpił do władz miasta radny **Stanisław Brzozowski** (niezrzeszony). – Wdrożenie procedury połączenia Szkoły Podstawowej nr 24 z Przedszkolem nr 4 w Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2 ułatwi organizacyjnie docelowe funkcjonowanie obu placówek we wspólnym gmachu, ich harmonijny rozwój oraz racjonalne wykorzystanie obiektu oświatowego przy ul. Niecałej – przekonywał Brzozowski, w interpelacji skierowanej do prezydenta, przypominając, że wcześniej, z dobrym skutkiem, w ten sposób połączono Przedszkole nr 6 i Szkołę Podstawową nr 25 z ul. Sierociej.

– Decyzja dotycząca połączenia Szkoły Podstawowej nr 24 i Przedszkola nr 4 w jeden zespół wymaga gruntownej analizy i stosownych opinii wymaganych prawem oraz konsultacji z Wydziałem Remontów i Inwestycji Urzędu Miasta Lublin – odpowiedział radnemu, na początku maja, **Mariusz Banach**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Oświaty i Wychowania. c01c0f99



Połączenie funkcjonujących w jednym budynku przy ul. Niecałej 1 Przedszkola nr 4 i Szkoły Podstawowej nr 24 wydaje się racjonalnym rozwiązaniem...

Okazuje się, że pomimo upływu wielu miesięcy analizy wciąż trwają i władze nie doszły do żadnych wniosków. Bo, jak przekonyuje Ratusz, sprawa nie wymaga pośpiechu.

– Obecnie funkcjonowanie Szkoły Podstawowej nr 24 i Przedszkola nr 4 odbywa się w sposób stabilny, a kontynuowanie nauczania i wychowania przedszkolnego oraz

właściwej opieki nad dziećmi nie wymagają wprowadzenia pilnych zmian organizacyjnych. Obecnie dalej trwa analiza zasadności i różnych aspektów przeprowadzenia procesu połączenia jednostek w zespół szkolno-przedszkolny – informuje **Izolda Boguta** z Biura Prasowego UM Lublin.

Do sprawy wrócimy.

Marek Kościuk



Jeden z naszych Czytelników zwrócił uwagę, że kościół Świętej Kingi wciąż jest w budowie i pyta czy organizowanie w nim koncertów nie jest sprzeczne z prawem budowlanym?

ŚWIDNIK. Wspaniali artyści, ambitny repertuar, wstęp wolny, ale...

Muzyczne uczyty ze znakiem zapytania?

Zespół Pieśni i Tańca Mazowsze, Michał Bajor, Grażyna Łobaszewska, Magda Umer, Alicja Majewska – to tylko niektórzy wybitni artyści, których występy na przestrzeni kilku ostatnich lat mieszkańcy Świdnika i okolic mogli zobaczyć w ramach „Muzycznych Wieczorów u Świętej Kingi”, czyli cyklu darmowych koncertów, odbywających się w najmłodszej ze świdnickich parafii. Jak zwrócił nam uwagę jeden z Czytelników, kościół wciąż jednak jest w budowie, i czy organizowanie w nim takich wydarzeń nie jest sprzeczne z prawem budowlanym? – Budynek świątyni jest w zasadzie gotowy. Nie ma w nim nic, co mogłoby zagrażać bezpieczeństwu artystów i uczestników – odpowiadają organizatorzy.

„Wieczory” organizowane są w ramach Budżetu Obywatelskiego, wstęp na koncerty jest więc darmowy, ale ci którzy mają taką wolę, mogą w ich trakcie wesprzeć finansowo budowę kościoła.

W tym roku, w głosowaniu nad Budżetem Obywatelskim projekt „Muzyczne Wieczory u Świętej Kingi”, a w zasadzie już jego piąta edycja, zebrał najwięcej głosów (1 091). Do realizacji zakwalifikowały się także dwa inne pomysły działającego przy parafii Stowarzyszenia Świętej Kingi – „Kolędowe Ostatki u Świętej Kingi” oraz „Zaczniij od Bacha... Klasycznie u Świętej Kingi”.

Koncerty w parafii cieszą się dużą frekwencją, a organizatorzy są chwaleni za to, że ściągają do Świdnika naprawdę znanych artystów, a każdy z występów to prawdziwa muzyczna uczta.

– Pomysł doskonały, artyści i repertuar wyborni, ale proszę zauważyć, że koncerty odbywają się nie w kaplicy, a w kościele, który de facto jest ciągle w budowie. Czy przepisy dopuszczają organizowanie wydarzeń w obiektach, które nie są oddane do użytku? Czy urzędnicy dokonując weryfikacji wniosków składanych do Budżetu Obywatelskiego nie powinni tego sprawdzać? – pyta jeden z naszych Czytelników. – Takie koncerty są jak najbardziej potrzebne, ale czy nie powinny być organizowane np. w Miejskim Ośrodku Kultury, który ma odpo-

wiednią salę i wyposażenie – zastanawia się świdniczanin.

Przedstawiciele Stowarzyszenia Świętej Kingi, z którymi udało nam się porozmawiać przyznają, że w budynku kościoła, który na potrzebę koncertów użyczają od parafii, nie są jeszcze odprowadzane msze i nie został on oddany do użytkowania, ale wszystkie prace, które mogłyby w jakikolwiek sposób zagrażać bezpieczeństwu przebywających w kościele osób zostały zakończone.

– Dbamy o to, aby nikomu nic się nie stało. Wiadomo, że nie można byłoby tam wpuścić ludzi, gdyby stały rusztowania albo coś innego, co mogłoby zagrażać życiu lub zdrowiu. Wtedy byśmy się nigdy na to nie zdecydowali, ale kościół jest prawie gotowy, pozostała kwestia jego wykończenia. Poza tym jest też ubezpieczony, nie ma barier architektonicznych, jest dostępny dla każdego, także dla niepełnosprawnych, ma świetną akustykę. Trudno o lepsze miejsce – mówią przedstawiciele Stowarzyszenia.

Problemu w organizowaniu koncertów w niewykończonej świątyni nie widzą także władze miasta.

– Budynek jest ubezpieczony. Wiemy, że odbywają się tam jeszcze inne wydarzenia, nie tylko te finansowane z budżetu miasta. Odpowiada za nie ksiądz proboszcz, a my w to nie ingerujemy – wyjaśnia Ratusz.

Proboszcz parafii, ks. **Zbigniew Kiszo-wara** nie chciał komentować sprawy, zaś członkowie Stowarzyszenia podkreślają, że organizują koncerty z myślą o mieszkańcach. Muzyczne spotkania mają promować kulturę muzyczną, zwłaszcza utwory z wartościowym przekazem, a jednocześnie być dla mieszkańców chwilą wytchnienia i refleksji.

– Nie każdego stać na to, aby kupić bilet i pojechać do Lublina, albo gdzieś dalej, a tu mają dostęp do artystów wielkiej sceny na miejscu. Mogą przyjść, skorzystać, posłuchać. Poza tym koncerty przyciągają także gości spoza Świdnika, przyjeżdżają mieszkańcy Lublina, Chelma czy Zamościa. Robimy to dla ludzi, a mieszkańcy głosują na te projekty co roku, więc to chyba najlepszy dowód na to, że są im potrzebne – mówią członkowie Stowarzyszenia. **(k)**

ŚWIDNIK. Przydałby się przegubowy

W ścisku do Lublina

Świdniczanie dojeżdżających linią nr 5 do Lublina w godzinach porannego szczytu skarżą się na tłok w autobusie. Ich zdaniem rozwiązaniem problemu mogłoby być wysłanie na tę trasę pojazdu przegubowego.

– Połączenie w okolicach godz. 7 rano jest bardzo popularne. Korzystają z niego uczniowie, studenci i osoby pracujące w Lublinie. Z ich relacji wynika, że zwykły autobus nie wystarcza. Wszystkim oczekującym na przystanku często nie udaje się zmieścić w pojeździe i zmuszeni są czekać na przyjazd następnego. Z kolei osoby, którym uda się dostać do środka muszą podróżować w bardzo niewygodnych warunkach. Sygnalizowano mi, że pasażerów jest tyle, że ciężko domknąć drzwi – mówi miejski radny **Marcin Magier** z Klubu burmistrza.

Rozwiązaniem tego problemu, zdaniem

samych pasażerów, mogłaby być zamiana pojazdu obsługującego linię w godzinach porannych na autobus przegubowy, będący w stanie pomieścić znacznie więcej osób. Z prośbą w tej sprawie grupa świdniczan zwróciła się do zarządu MPK Lublin, ale z uzyskanych tam informacji – jak przekazał radny – wynika, iż wniosek w takiej sprawie musi złożyć Gmina Miejska Świdnik.

Poprosił o to miasto, w złożonej właśnie interpelacji. Ratusz jeszcze się do niej nie ustosunkował, ale i radny i pasażerowie liczą, że ich sprawa zostanie załatwiona pomyślnie. Ale może nie być to takie proste. W samym Lublinie pasażerowie również skarżą się na poranny i popołudniowy ścisk w autobusach i trolejbusach, apelując o więcej pojazdów przegubowych. MPK zapewnia jednak, że wszystkie pojazdy przegubowe, jakimi dysponuje, są już wykorzystywane. **(w)**

ŚWIDNIK. Jest gdzie się schować przed chłodem, ale biletu dalej tu nie kupisz

Nowy dworzec PKP w Świdniku wreszcie otwarty

Po wielu miesiącach oczekiwań mieszkańcy Świdnika i okolic w końcu mogą korzystać z nowego dworca kolejowego na stacji Świdnik Miasto. W ubiegły poniedziałek, 28 listopada, uroczystie go otworzono. Pasażerowie zwracają jednak uwagę, że budynek choć ładny, to nie ma w nim kasy biletowej.

Prace związane z budową nowego dworca kolejowego w Świdniku ruszyły jesienią 2020 r. Najpierw wyburzono stary budynek, który od wielu miesięcy nie spełniał już swojej funkcji – nie można tu było kupić biletów, ani skorzystać z toalety, na co często skarżyli się nasi Czytelnicy. W miejscu zburzonego budynku stanął nowy, modułowy, z przeszkloną fasadą i charakterystyczną wieżą zegarową.

Kiedy inwestycja się rozpoczynała, inwestor, czyli PKP S. A., informowały, że nowy dworzec zostanie otwarty w drugiej połowie 2021 r. Później zapowiadano, że otwarcie nastąpi wiosną 2022 r., ale kiedy pod koniec czerwca pytaliśmy w Biurze Prasowym spółki, czy ten termin zostanie dotrzymany, usłyszeliśmy, że choć roboty budowlane zostały już ukończone, wciąż trwają jeszcze procedury uzyskiwania pozwolenia na użytkowanie. Zakładano wtedy, że dworzec zostanie udostępniony do końca trzeciego kwartału, a na początku listopada br. inwestor poinformował, że otwarcie odbędzie się w drugiej połowie miesiąca. Tym razem terminu udało się dotrzymać, bo w ubiegły poniedziałek, 28 listopada, budynek nowego dworca na stacji Świdnik-Miasto został w końcu udostępniony podróżnym. W jego uroczystym otwarciu udział wzięli m.in. **Jacek Sasin**, wicepremier i minister aktywów państwowych oraz **Artur Soboń**, wice-minister finansów.

Budynek zrealizowano w formule Innowacyjnych Dworców Systemowych według autorskiej koncepcji PKP S.A. Jest podzielony na dwie części i przykryty wspólnym zadaszeniem. W pierwszej z nich mieści się przestrzeń obsługi podróżnych, czyli hol pełniący jednocześnie funkcję poczekalni. Poczekalnię wyposażono w ławki,



Dworzec PKP w Świdniku w końcu otwarty

gabloty, elektroniczne tablice przyjazdów i odjazdów pociągów, system informacji głosowej oraz zegar. Jest on również w pełni klimatyzowany. W jej sąsiedztwie znajduje się toaleta, natomiast w drugiej części dworca mieści się niewielka przestrzeń na wynajem. Pod dachem zlokalizowano również stojaki rowerowe na 28 jednośladów i stację naprawy rowerów. Na dworcu wdrożono też rozwiązania przyjazne środowisku. Wśród nich m.in. energooszczędne oświetlenie, pompy ciepła, a także panele fotowoltaiczne na dachu budynku. Za pracę urządzeń odpowiadają systemy inteligentnego zarządzania budynkiem. Optymalizują one zużycie energii elektrycznej, ciepłej i wody. Nowoczesne są również systemy bezpieczeństwa, takie jak m.in. monitoring, kontrola dostępu czy sygnalizacja włamania i napadu. Budynek

jest też wyposażony w wiele udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami.

Mieszkańcy Świdnika i okolic, na co dzień korzystający z połączeń PKP, cieszą się, że w końcu nie będą zmuszeni oczekiwać na pociąg na wierze i chłodzie, ale zastanawiają się, dlaczego wraz z nowym dworcem nie uruchomiono kasy biletowej. PKP nie wyklucza ich uruchomienia, ale warunkuje to zainteresowaniem przewoźników.

Budowa dworca Świdnik Miasto kosztowała 5,2 mln zł, a wykonawcą inwestycji w formule „Projektuj i buduj” było konsorcjum firm Heli-Factor Sp. z o.o. i Merx Sp. z o.o. Budynek powstał w ramach Programu Inwestycji Dworcowych i został dofinansowany ze środków unijnych z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. **(w)**

ŚWIDNIK. Specjaliści zaaprobowali miejski program in vitro

Miejskie in vitro próbą dla radnych

Zainicjowany przez miejską radną Magdalenę Szabałę i radną powiatu Edytę Lipniowiecką Miejski Program In Vitro, został zaakceptowany przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, przy czym wskazano, że wymaga on pewnych drobnych poprawek. Jednak to, czy program wejdzie w życie wciąż nie jest pewne, bo decyzja leży w rękach radnych.

Miejski Program In Vitro to jeden z pomysłów zgłoszonych w ubiegłym roku do Budżetu Obywatelskiego. Jego pomysłodawczyniami są radne Świdnik Wspólna Sprawa – **Magdalena Szabała** i **Edyta Lipniowiecka**.

– To pomysł, który pojawił się po raz pierwszy w kampanii wyborczej w 2018 roku. Miałśmy z Magdą Szabałą z tyłu głowy, że jest to na tyle potrzebne, że dobrze byłoby to wprowadzić. Obecnie nie ma możliwości skorzystania z programu rządowego, nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by dofinansowanie metody in vitro mogło być realizowane przez samorządy. Stwierdziłyśmy, że najlepszym pomysłem będzie włączenie tego projektu właśnie do Budżetu Obywatelskiego, aby mieszkańcy sami mogli zdecydować o jego realizacji – mówiła kilka miesięcy temu w rozmowie z nami radna E. Lipniowiecka.

Projekt przeszedł formalną weryfikację i został dopuszczony do głosowania, w którym poparło go 609 świdniczan. Kiedy ostatnio pytaliśmy o dalsze losy projektu radnych w Urzędzie Miasta, zastępca bur-

mistrza wyjaśniał, że jest on już gotowy i został przesłany do Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

– Wszystkie programy profilaktyczne i prozdrowotne oraz ich procedury muszą być akceptowane przez tę instytucję. Aktualnie czekamy na opinię i liczymy, że „pójdzie on do przodu” – mówił nam w sierpniu br. **Marcin Dmowski**.

W ubiegłym tygodniu radne przekazały w mediach społecznościowych, że program został oceniony pozytywnie.

– Niesamowicie cieszy mnie ta informacja. Bardzo długo nam przyszło na nią czekać, ale wreszcie jest. Co prawda trzeba nanieść dwie poprawki, ale to już formalność i projekt, który napisałyśmy z radną Magdaleną Szabałą wreszcie ma szansę zostać zrealizowany. To przeogromna szansa dla wielu par ze Świdnika na spełnienie marzenia, by zostać rodzicami – napisała na Facebooku radna Edyta Lipniowiecka.

W dokumencie wskazano, iż w szczególności należy zwrócić uwagę na czas realizacji programu, który powinien umożliwiać ocenę efektów programu (roczny horyzont czasowy może być niewystarczający), cele, mierniki efektywności i wskaźniki wykorzystywane podczas monitorowania i ewaluacji oraz, że poprawy wymaga również opis dopuszczalnej liczby zapładnianych komórek jajowych, samą zaś ideę programu oceniono jako ważną i potrzebną.

– „Założenia przedstawionego projektu programu polityki zdrowotnej wskazują,

że może on stanowić wartość dodaną do obecnie funkcjonujących świadczeń gwarantowanych. Opiniowany program polityki zdrowotnej jest skierowany do par nieskutecznie starających się o potomstwo. Choć bezpłodność w sensie fizycznym nie powoduje bólu, nie prowadzi do kalectwa i nie zagraża życiu, to ma poważne konsekwencje psychologiczne i ekonomiczne, zarówno na poziomie indywidualnym, jak i społecznym” – czytamy w opinii AOTMIT.

Koszt programu oszacowano na 66 tys. zł. Jednak pozytywna opinia nie przesądza jeszcze o jego realizacji, bo najpierw program będzie musiał zatwierdzić rada miasta i zapisać pieniądze na jego realizację w budżecie. Jeśli tak się stanie, Świdnik będzie najprawdopodobniej pierwszym samorządem w regionie dofinansowującym zabiegi in vitro ze swojego budżetu. Wśród mieszkańców nie brakuje jednak opinii, że tak się jednak nie stanie, bo burmistrz przecież jest z PiS, a w radzie większość ma przeciwna in vitro prawica.

– Liczę na rozsądek radnych i spojrzenie na ten program nie przez pryzmat własnych poglądów, ale przez to, że został wybrany do realizacji decyzją mieszkańców. Mam nadzieję, że ci radni, którzy nie zechcą go poprzeć, przynajmniej wstrzymają się od głosu i nie będą stawać na przeszkodzie jego realizacji. Kiedy temat pojawi się na sesji Rady Miasta, jeszcze nie wiadomo. Najważniejsze, że choć powoli, to wszystko idzie jednak do przodu – komentuje radna Lipniowiecka. **(w)**



Mężczyźni, pracując w zamkniętym warsztacie, śmiertelnie zatruli się spalinami

Tragedia w warsztacie na Zemborzycach

Czad zabił dwóch mechaników

Prerażającego odkrycia dokonała partnerka mechanika samochodowego, która pojechała do warsztatu na Zemborzycach, sprawdzić dlaczego mężczyzna nie odbiera telefonu. Kobieta doznała szoku, zobaczywszy wewnątrz dwa trupy.

Ciała mężczyzn leżały obok jednego z naprawianych aut, silnik samochodu

pracował. Śmierć ponieśli: 41- i 63-latek. Przyczyny tragedii bada policja.

– Wstępne ustalenia na miejscu wykłu- czyły działanie osób trzecich. Prawdopo- dobnie obaj podczas pracy w warsztacie zatruli się tlenkiem węgla – mówi nadko- misarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. (I)

Policja prosi o pomoc

Skopali człowieka na klatce schodowej



Poszukiwani sprawcy

Kryminalni z IV Komisariatu Policji w Lublinie udostępnili zdjęcia z moni- toringu, ponieważ poszukują sprawców brutalnego pobicia mężczyzny na klatce schodowej jednego z bloków w centrum miasta.

– Do zdarzenia doszło 10 sierpnia w cen- trum Lublina. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie materiałów, pokrzywdzony zo- stał przez sprawców zaatakowany na klatce

schodowej. Był uderzany pięściami i kopany po całym ciele – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – Wizerunki napastników po zdarzeniu zare- jestrowały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ich rozpoznaje, proszony jest o kontakt z IV Komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Żana 45, telefon 47 811 48 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. Zapew- niamy anonimowość – dodaje. (I)

Podwózka na dworzec sporo kosztowała

Kara za przysługę

W poniedziałek policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Lublinie, patro- lując aleję Tysiąclecia w Lublinie, zatrzy- mali skodę z człowiekiem w bagażniku.

– Samochodem jechało trzech męż- czyzn, z czego jeden siedział w bagażniku. Dodatkowo kierowca poruszał się buspa- sem, a po chwili pomimo zakazu skręcił w prawo. Funkcjonariusze od razu zainterwe- niowali i zjechali za kierującym na dworzec PKS. Podczas kontroli okazało się, że auto

którym jechali mężczyźni, zarejestrowa- ne było tylko na dwie osoby. Przewożenie pasażera w bagażniku jest niezgodne z prawem i bardzo niebezpieczne – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. – 21-letni kierowca za wykroczenia został ukarany mandatem w kwocie 500 złotych, a na jego konto tra- fiło aż 12 punktów karnych. Policjantom tłumaczył, że wspólnie z bratem chcieli podwieźć kolegę na autobus – dodaje. (I)

Pijany rajd na skuterze

Zygzak go zdradził

Grzywna do 60 tys. zł i 5 lat więzie- nia, grozi recydywiście pijakowi, którego w miniony weekend zatrzymali klienci jednego ze sklepów przy ul. Lotniczej w Lublinie.

Uwagę świadków zwrócił mężczyzna, który podjechał pod sklep na skuterze, z trudem utrzymując prosty tor jazdy.

– Podejrzewali, że kierowca może być nietrzeźwy. Dlatego postanowili zareago- wać i uniemożliwić mu dalszą jazdę. Ujęty

mężczyzna był agresywny. Na miejsce we- zwani zostali policjanci. Funkcjonariusze sprawdzili 44-letniego mieszkańca Lublina alkomatem. Jak się okazało, w organizmie miał blisko 1,5 promila alkoholu. Kierowca okazał się być drogowym recydywistą. Nie- długo usłyszy zarzuty. Grozi mu do 5 lat więzienia, wieloletni zakaz kierowania po- jazdami oraz świadczenie pieniężne nawet do 60 tysięcy złotych – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP Lublin. (I)

Agenci z CYBER-PATROLU zabezpieczyli 97 urządzeń pełnych odrażających zdjęć z udziałem dzieci

Wysłańcy Sodomy w (policyjnej) sieci

Komputery i komórki pełne szokujących zdjęć z pornografią nieletnich. Lubelski Wydział Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości zatrzymał w ubiegłym tygodniu 9 mężczyzn, którzy je rozpowszechniali.

– W ubiegłym tygodniu, przy wsparciu policjantów z zarządów i wydziałów CBZC w kraju, zatrzymali 9 mężczyzn w wieku od 20 do 59 lat podejrzanych o opisywane czyny oraz o posiadanie narkotyków, amfetaminy i marihuany – mówi nadkomisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Agenci z lubelskiego CYBER-PATROLU, jednostki zwalczającej cyberprzestępczość, od dłuższego czasu rozpracowywali sprawę rozpowszechniania w Internecie pornografii z udziałem nieletnich. Zatrzymań dokonano

w wielu miejscach jednocześnie przy pełnym zaskoczeniu podejrzanych. Czyn- ności były nadzorowane przez Prokuraturę Okręgową w Lublinie. Podczas przeszukań w miejscach zamieszkania zatrzymanych funkcjonariusze CBZC zabezpieczyli 97 urządzeń cyfrowych, w tym: 35 telefo- nów, 33 dyski i inne nośniki pamięci, 11 laptopów, 11 komputerów PC i kilka innych urządzeń.

– Zatrzymani mężczyźni usłyszeli już zarzuty karne posiadania i rozpowszech- niania za pośrednictwem komunikato-

rów treści pornograficznych z udziałem małoletnich, a wobec trójki z nich Sąd Rejonowy w Lublinie zastosował środki zapobiegawcze w postaci tymczasowego aresztowania – relacjonuje nadkomisarz Andrzej Fijołek. – Ponadto funkcjonariusze u dwóch z zatrzymanych mężczyzn, pod- czas przeszukania znaleźli i zabezpieczyli środki odurzające: amfetaminę i marihuanę oraz sprzęt przeznaczony do wytwarzania narkotyków. Sprawy te będą prowadzone przez właściwe miejscowo jednostki Policji – dodaje. (I)

ŚWIDNK. Nie znasz, nie klikaj

Zamiast zarobić, straciła oszczędności

Mimo licznych apeli policjantów o czujność przy internetowych trans- akcjach, wciąż nie brakuje osób, które chcąc coś sprzedać, padają ofiarą oszustów. Właśnie w ten sposób okra- dziona została 24-letnia mieszkanka Świdnika.

Świdniczanka za pośrednictwem por- talu OLX chciała sprzedać płaszcz. Od rze- komego kupca otrzymała link, który miał służyć do potwierdzenia odbioru pieniędzy za towar. W rzeczywistości przekierował ją do fałszywej strony logowania do banko-

wości elektronicznej. Kobieta podała na niej swoje dane, tym samym umożliwiając oszustom dostęp do swojego konta. Wy- płacono z niego 1,5 tys. zł.

– To kolejny przypadek, gdzie oszuści działają według tego samego schematu: kontaktują się przez komunikator z osobą sprzedającą towar na portalach ogłoszenio- wych, przesyłając link, informując o tym, że aby odebrać pieniądze za towar konieczne jest otwarcie linku i postępowanie według poleceń. Są to linki do fałszywych stron bankowości internetowej. Logując się na

tych stronach, pokrzywdzeni tracą dostęp do konta, przekazując jednocześnie prze- stępcom wszystkie swoje dane – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik prasowy KPP w Świdniku.

Policjanci raz jeszcze przypominają, aby nie klikać w linki przekierowujące do płatności i uważnie czytać SMS-y autory- zacyjne. Jeżeli niefortunnie staniemy się ofiarą przestępstwa, należy niezwłocznie skontaktować się telefonicznie z swoim bankiem w celu zablokowania dostępu do rachunku lub karty. (w)

Prezydent RP podpisał nowelizację ustawy Kodeks Karny

Komu zabiorą rower, a komu mercedesa?

Tylko w piątek zatrzymano w Lubel- skiem 10 pijanych kierowców, w czwartek -15, w środę -14, we wtorek – 3, w ponie- dzialek- 11, w ubiegłą niedzielę 6 i w so- botę – 20. W ubiegłym miesiącu było to aż 366 osób. Ludzie pytają, gdzie policja pomicie wszystkie pojazdy, które według znowelizowanego Kodeksu karnego mają być odbierane za jazdę czy spowodowanie wypadku po pijanemu?

W miniony piątek prezydent RP **Andrzej Duda** podpisał nowelizację Kodeksu karne- go, zaostrażając wiele kar. Oprócz przepisu o konfiskacie pojazdów za spowodowanie wypadku po pijanemu (powyżej 0,5 pro- mila) i samą jazdę z ponad 1,5 promilami, w życie wejdą inne zaostżenia, które według

karnistów, też są bardzo kontrowersyjne. Pod apelem o niepodpisywanie przez prezydenta nowelizacji kodeksu widnieją nazwiska 173 czołowych polskich naukowców zajmujących się prawem karnym. W ich opinii niektóre rozwiązania naruszają zasady Konstytucji RP. Przypomnijmy, że znowelizowany Kodeks karny ustanawia karę „bezwzględnego do- żywocia”, a także znosi karę 25 lat więzienia i podwyższa próg tej kary do 30 lat. Bardzo duży sprzeciw wzbudza również obniżenie progu karania jako dorosłych sprawców, którzy ukończyli 15. rok życia.

Nowe przepisy wejdą w życie po 3 mie- siącach, z wyjątkiem przepisów o przepad- ku pojazdów, te zaczną obowiązywać po roku. (I)

Z parkingu trafił prosto do zakładu karnego

Driftował na haju

Poszukiwany przez policję 30-la- tek, bez uprawnień do kierowania, na dodatek pod wpływem narkotyków i z marihuaną na siedzeniu wpadł, gdy driftował citroenem na jednym z parkingów przy ul. Jana Pawła II.

Kierowca próbował wprowadzić pojazd w kontrolowany poślizg. Przyuważyli go przejeżdżający w pobliżu policjanci z Wy- działu Ruchu Drogowego KMP w Lublinie.

– Podczas kontroli okazało się, że za kierownicą siedział 30-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna od samego początku za- chowywał się dziwnie, a w pojeździe unosiła się woń marihuany. Mundurowi sprawdzili 30-latkę w policyjnej bazie danych. Jak się okazało, mężczyzna był poszukiwany do odbicia kary kilku miesięcy pozbawienia wolności i nie posiadał prawa jazdy – mówi nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP w Lublinie. – Podczas dalszej kontroli policjanci przeszukali samochód, w



Przy zatrzymanym kierowcy znaleziono działki marihuany

którym odnaleźli prawie 20 gramów ma- rihuanę. Ponadto 30-latek został poddany testom na zawartość narkotyków w orga- nizmie. Wstępne wyniki wskazały wynik pozytywny. W związku z tym pobrano od niego krew do badań – dodaje.

Mężczyzna trafił już do zakładu kar- nego, gdzie ma do odbycia zaległą karę więzienia. Dodatkowo odpowie za popeł- nione przestępstwa i wykroczenia. Mogą grozić mu dodatkowe 3 lata więzienia. (I)

ŚWIDNIK. Ławki dla krasnali?

Tak wkopali, że... skopali

Przy al. Solidarności w Świdniku ustawiono ławki. Świdniczanie, którzy o nie prosili, wcale się jednak nie cieszą, bo... jak wskazują trudno usiąść, a jeszcze ciężiej wstać z siedziska znajdującego się ok. 30 cm nad ziemią.

Mieszkańcy Świdnika, także za pośrednictwem radnych, niejednokrotnie zwracali się do Ratusza z prośbą o zamontowanie przy al. Solidarności kilku ławek. Jak argumentowali, często tędy spacerują, ale niestety nie mają gdzie odpocząć. Jakiś czas temu tę prośbę spełniono - ławki już są, ale sposób ich „zakotwiczenia” w gruncie budzi poważne wątpliwości.

– Nóżki ławek prawie do połowy są wkopane w ziemię. Ciężko na tych ławkach usiąść, jeszcze trudniej wstać... Czy tak to powinno wyglądać? – zastanawiają się świdniczanie.

Sprawą zainteresował się radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza), który zwrócił się do miasta z prośbą o poprawę sposobu instalacji ławek.

– Wspomniany sposób montażu sprawia, że ławeczki są bardzo niewygodne, po prostu są niskie, przez co praktycznie nie można z nich korzystać – szczególnie dokuczliwe jest to dla osób starszych, które mogą mieć problemy ze wstawianiem. Do-



datkowo taki sposób montażu powoduje, że metalowe nogi narażone są na korozję – mówi radny.

Miasto ma jeszcze czas na ustosunkowanie się do wniosku radnego, ale zarówno on, jak i mieszkańcy bloków przy al. Solidarności mają nadzieję, że najpóźniej do wiosny zostanie to poprawione. **(w)**

ŚWIDNIK. Świdniczanie zaniepokojeni, miasto uspokaja

Węgla (nie)wystarczy?

W ubiegłym tygodniu miasto otrzymało dodatkowe środki od wojewody na wypłatę dodatku węglowego. Ruszyła również przekładana od kilkunastu dni sprzedaż dotowanego węgla. Chęć jego zakupu od miasta zgłosiło ponad 200 gospodarstw domowych.

Urząd Miasta Świdnik otrzymał kolejną transzę środków na wypłaty dodatków węglowych dla mieszkańców. Tym razem to kwota 111 tys. zł. Przekazane przez wojewodę pieniądze pozwolą na wypłacenie po 3 tys. zł, bo tyle wynosi kwota rządowego wsparcia, kolejnym mieszkańcom. Jednak, by móc przelać pieniądze na konta świdniczan, najpierw należało wprowadzić je do budżetu. Głównie z tego powodu, w ubiegłą środę, 30 listopada, zwołano nadzwyczajną sesję Rady Miasta. Obrady trwały zaledwie kilka minut, a zaproponowane zmiany w budżecie radni przyjęli jednogłośnie.

Do ubiegłej środy do Centrum Usług Społecznych wpłynęło 830 wniosków o wypłatę dodatku węglowego. Z kolei na preferencyjną sprzedaż węgla, jak informuje Ratusz, zapisało się 217 mieszkańców. Dostawy realizowane są od ubiegłego ty-

godnia i jak zapewnia **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku, przebiegają spokojnie i bezproblemowo.

Niektórzy mieszkańcy Świdnika mają jednak obawy, czy zamówionego przez samorząd węgla wystarczy dla wszystkich zainteresowanych.

– Składałem wniosek w minionym tygodniu, na dwa dni przed końcem terminu i powiedziano mi, że trafię na listę rezerwową. Zdziwiłem się bardzo, bo przecież nigdzie nie ogłaszano, że decyduje kolejność zgłoszeń. Rząd PiS-u tak się chwali tanim węglem, a okazje się, że w Świdniku może go zabraknąć, bo zamówiono tylko 200 ton... – mówi jeden z Czytelników.

Urząd Miasta tłumaczy, że w „Bogdan-ce” zamówiono łącznie 300 ton węgla. Z czego ok. 200 t ma być dostarczone jeszcze w tym roku.

– Badając zainteresowanie zakupem węgla wśród mieszkańców, założyliśmy, że będzie nam potrzebne 300-400 ton. Przewidujemy, że wszyscy mieszkańcy, którzy w wyznaczonym terminie zapisali się na listę, będą mieli możliwość zakupu węgla. Prosimy o cierpliwość – mówią przedstawiciele Ratusza. **(w)**

ŚWIDNIK. Wyłączeń ulicznego oświetlenia nie będzie, przygaśnię tylko świąteczna iluminacja

Latarnie zgasyły, ale nie z oszczędności

W ubiegłym tygodniu na ul. Spółdzielczej w Świdniku nie palily się latarnie. Mieszkańcy zaczęli domniemywać, że zapewne w ten sposób miasto oszczędza na prądzie. Ratusz tłumaczy, że nie wyłączy ulicznego oświetlenia i póki co tego nie planuje, ale skromniejsze niż przed rokiem będą na pewno iluminacje świąteczne.

Drastyczny wzrost cen energii elektrycznej drenuje kasy samorządów. Wiele z nich, szukając oszczędności, ogranicza czas pracy ulicznego oświetlenia, albo wyłącza je w ogóle. Nic więc dziwnego, że świdniczanie widząc, że przez kilka dni z rzędu, niektóre latarnie przy ul. Spółdzielczej po zmroku nie były włączane, wysnuli wniosek, że miasto w ten sposób oszczędza.

– Sprawa wzbudziła ogromne emocje mieszkańców. To z pozoru błahe zdarzenie było załączkiem poważnej dyskusji w internecie i snucia teorii na temat oszczędzania przez miasto na oświetleniu ulic. W praktyce miasto nie oszczędza na wyłączaniu pojedynczych latarni. Ciemność, jaka zapawała w tym rejonie jest wynikiem awarii, zwróciłem się zatem do władz miasta o szybką reakcję i zlecenie prac serwisowych – mówi radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza).

Ratusz potwierdza, że nie zlecał wyłą-

czania latarni i zapewnia, że nie ma zamiaru oszczędzać w ten sposób.

– Dzięki przeprowadzonej niedawno wymianie oświetlenia ulicznego na LED-owe mamy 75 proc. oszczędności na zużyciu energii na latarniach – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika, zaznaczając przy tym, że skromniejsze niż przed rokiem będą za to iluminacje świąteczne. – Wiemy, że to ładnie wygląda, ale zamierzamy ograniczyć ilość tych ozdób i tym samym wydatki. Oświetlona będzie na pewno choinka, która stanie w centrum.

Aby było taniej już jakiś czas temu zrezygnowano także z podświetlania budynku ratusza. Przypomnijmy, że jeszcze w sierpniu Świdnik ogłosił przetarg na dostawę prądu na potrzeby miasta, jego jednostek i oświetlenia ulicznego. Oferty, które wpłynęły okazały się stanowczo za wysokie. Postępowanie więc powtórzono, ale do drugiego przetargu nikt się nie zgłosił. Jak tłumaczy wiceburmistrz, miasto będzie musiało ogłosić kolejny przetarg, bo tak stanowią przepisy, ale bez względu na jego wynik, dostawy prądu nie są zagrożone.

– Mamy umowę z dostawcą rezerwowym, jest nim PGE Obrót. Ceny na przyszły rok są ustalone ustawowo, więc nie ma obaw, że prądu nie będzie – zapewnia M. Dmowski. **(w)**

ŚWIDNIK. Pływackie sukcesy na marginesie

Niedocenieni

Nie milkną echa jubileuszowej gali z okazji 70-lecia Avii Świdnik. Potraktowani „po macoszemu”, podczas uroczystości, poczuli się dawni członkowie sekcji pływackiej. Jak mówią, poświęcony im podczas jubileuszu czas był niewspółmierny do ich sportowych osiągnięć.

W tym roku MKS Avia Świdnik obchodzi jubileusz 70-lecia. Z tej okazji zorganizowano m.in. majowy piknik rodzinny, turniej im. Krzysztofa Lemieszka czy memoriały Tragicznie Zmarłych Siatkarzy i Ryszarda Petka. Ważnym punktem obchodów okrągłej rocznicy była także gala jubileuszowa, która odbyła się mniej więcej przed miesiącem w Miejskim Ośrodku Kultury. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przedstawiciele władz rządowych, wojewódzkich i samorządowych, delegacje świdnickich instytucji i placówek. Nie zabrakło też byłych i obecnych działaczy, zawodników i trenerów reprezentujących różne sekcje.

Niektórzy uczestnicy gali, już po niej, wyrażali opinie, że planowany od kilku miesięcy główny punkt obchodów wypadł dość blado, a pierwsze skrzypce grali nie sportowcy i działacze, a zaproszeni politycy i samorządowcy. Jak się okazuje rozczarowani przebiegiem uroczystości poczuli się także byli zawodnicy i działacze sekcji pływackiej. Ci, z którymi udało nam się porozmawiać zgodnie przyznają, że czas poświęcony ich sekcji podczas gali był niewspółmierny do sukcesów sekcji pływackiej Avii.

– Mówię to z przykrością, ale z niesmakiem przyjąłem cały przebieg tej uroczystości, bo momentami miałem wrażenie, że nie jest to 70-lecie klubu, tylko rocznica istnienia wybranych sekcji. Najwięcej czasu poświęcono piłce nożnej i siatkówce. Tę drugą dyscyplinę mogą akurat usprawiedliwić. Kiedy obchodzimy 70-lecie klubu, to te proporcje powinny zostać zachowane i obliczone proporcjonalnie do sukcesów,

jakie poszczególne sekcje odnosiły. Sekcja pływacka, która jest mi najbliższa, zdobyła wiele medali na Mistrzostwach Polski, a to myślę najlepszy miernik sukcesu, rozgłosu i promocji miasta, dlatego należałoby z szacunkiem podejść do tego zagadnienia i poświęcić mu więcej czasu – uważa jeden z uczestników gali (imię i nazwisko do wiadomości redakcji).

Jednym z punktów jubileuszowej gali była prezentacja filmu, który powstał z okazji 70-lecia klubu. W niespełna półgodzinnym i - co trzeba przyznać - całkiem interesująco przygotowanym materiale opowiedziano o historii i teraźniejszości klubu.

– Ale tu tak samo pływaniui poświęcono zaledwie wzmiankę. Nie wspomniano o sukcesach zawodników trenera Mariana Raczyńskiego, o tym, że klub zdobył ok. 800 medali, w tym na zawodach rangi międzynarodowej, że wychowankowie i zawodnicy Avii reprezentowali nasz kraj na świecie. Jak to się ma do sukcesów naszych piłkarzy? Zdaje sobie sprawę, że realizacja takiego nagrania zapewne jest kłopotliwa. Zawsze ktoś zostanie pominięty, ale to przykre, że tyle czasu poświęcono piłce nożnej. Zabrakło staranności - uważa nasz rozmówca.

Proporcje, zdaniem świdniczanina, zostały zachwiane także przy wręczaniu pamiątkowych odznaczeń „Zasłużony dla Avii Świdnik”.

– Nie wiem, jaką zasadę przyjęto. Być może wręczano je wszystkim tym, którzy byli „pod ręką”. Działaczy i zawodników piłki nożnej zaproszonych na scenę do odznaczenia wyczytywano w trzech tu-

rach, my pływacy zmieściliśmy się na niej w dwóch rzędach. Odniosłem wrażenie, że sportowcy są tłem i powodem do spotkania, na którym prym wiodli politycy i samorządowcy, którzy sobie wzajemnie dziękowali i się odznacжали. Szkoda również, że przy okazji nie pomyślano o bardziej znaczącym odznaczeniu „ojców” sukcesów Avii, np. trenera **Mariana Raczyńskiego**. Lepszej okazji nie będzie – mówi.

Zaproszenia na galę nie otrzymał m.in. **Krzysztof Gałań**, były zawodnik i trener pływackiej Avii, a dziś radny wojewódzkiego sejmiku, który został wybrany z listy KO.

– Pływałem jako chłopak przez 7 lat, a później przez 10 pracowałem jako trener w Avii. Były mniejsze i większe sukcesy: miałem zawodniczkę okrzykniętą jako „złote dziecko” w kategorii młodzików, medalistkę Mistrzostw Polski oraz zawodników finalistów Mistrzostw Polski. Były czasy, że Avia była drugim po Astorii Bydgoszcz klubem w Polsce, a całą sztafetę narodową w pływaniu stanowili zawodnicy Avii. Byliśmy potęgą – wspomina K. Gałań.

Brak zaproszenia na jubileusz komentuje oszczędnie.

– Nie chciałbym nikogo obwiniać, ale mam mieszane uczucia. Być może chodzi o to, że jestem nie z tego rozdania politycznego co trzeba, choć przecież nie powinno mieć to żadnego znaczenia, Avia powinna nas łączyć, nie dzielić – mówi K. Gałań.

O komentarz do uwag pływaków poprosiliśmy prezesa Avii Świdnik, **Adama Żurka**, ale do momentu zamknięcia tego wydania, nie dostaliśmy odpowiedzi. **(w)**

REKLAMA



Starosta Świdnicki
OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 176) zawiadamiam, że na wniosek Pana Damiana Łokaja, pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 5 października 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie drogi dojazdowej do oczyszczalni wód deszczowych w Świdniku od strony ul. Krępieckiej wraz z infrastrukturą towarzyszącą.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę pobocza, rozbudowę odwodnienia drogi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej: 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0001 Miasto Świdnik.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1488/4 (1488/14)*, 1487/14, 1489/5, 1487/13

(*) - nieruchomości po podziale wchodzące w pas drogowy

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1489/6, 1490/1, 1490/2, 1490/3, 1490/4, 1493/1 (1493/11)*, 1487/7 (1487/28)*, 1487/8 (1487/30)*, 1487/9 (1487/32)*, 1487/10 (1487/34)*, 1487/12 (1487/36)*

(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone

061701_1.0001 Miasto Świdnik
1388, 1491/5, 1486/1, 1486/2

W myśl art. 49 Kpa po upływie czterech dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Miasta Świdnik.

Strony mogą zapoznać się z zebrany materiał dowodowy oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdą się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11 d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11 d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).



Na ścięcie uschniętego, grożącego zawaleniem, drzewa mieszkańcy ulicy Boryny czekali blisko cztery miesiące

WĘGLIN PÓŁNOCNY. W imieniu mieszkańców: Dziękujemy

Usunęli uschnięty świerk

Mieszkańcy ul. Boryny od miesięcy domagali się wycinki rosnącego przy ich ulicy okazałego, uschniętego świerku. Kilka dni po naszej interwencji udało się.

– Od dłuższego czasu w imieniu swoim i sąsiadów z ul. Boryny zgłaszam do Wydziału Środowiska sprawę uschniętego wiekowego i wielkiego świerku zlokalizowanego w pasie drogowym w niewielkiej odległości od posesji 5 i 7 oraz mojej i moich sąsiadów. Niestety, w tej sprawie, jak na razie, nie ma decyzji o jego wycięciu, czyli czekamy na aktywność, ale ze strony natury, która dla nas mieszkańców może mieć nawet tragiczne skutki. W kraju, niestety, obowiązuje urzędnicza zasada – „kogo nie boli temu powoli” – napisała w mailu do redakcji jedna z mieszkanki ulicy.

Po tym sygnale udaliśmy się

Lipa z Abramowic naszym kandydatem do zwycięstwa

„Drzewo spokoju” powalczy o tytuł „Drzewa Roku”

Lipa szerokolistna rosnąca w ogrodzie Szpitala Neuropsychiatrycznego przy ul. Abramowickiej, nazywana „Drzewem Spokoju” będzie kandydatem Lublina w tegorocznej edycji ogólnopolskiego konkursu „Drzewo Roku” organizowanego przez Klub Gaja.

– Liczymy, że kapituła konkursowa Drzewa Roku 2023 doceni naszą tegoroczną kandydatkę i znajdzie się ona wśród finalistów wyłonionych ze zgłoszeń drzew z całego kraju. Nie ulega wątpliwości, że „Drzewo Spokoju” to okaz wyjątkowy. Mimo słusznego wieku znajduje się w bardzo dobrej kondycji zdrowotnej i ma niezwykłą urodę. Historia tej lipy jest bardzo interesująca, według lokalnych przekazów odegrała istotną rolę w leczeniu chorych, stąd jej nazwa i jest niezwykle ważna dla mieszkańców dzielnicy. Trzymamy mocno kciuki za nasze drzewo! – mówi **Hanna Pawlikowska**, Miejski Architekt Zieleni.

Lipa zgłoszona do konkursu liczy sobie ok. 200 lat, ma 26-30 m wysokości i obwody pni 507 cm i 290 cm. Rośnie na terenie zespołu dworsko-parkowego Abramowice, tj. na terenie Szpitala Neuropsychiatrycznego przy ul. Abramowickiej, będącego jednostką Województwa Lubelskiego. Drzewo znajduje się pod stałą obserwacją i opieką miejskich dendrologów, a uchwałą Rady Miasta Lublin z 16 grudnia 2021 r. zostało ustanowione pomnikiem przyrody. Drzewo ma bardzo ciekawą historię. Jest jednym z pamiętnikowych drzew posadzonych w dniu narodzin męskiego potomka rodziny Jezierskich, ówczesnych posiadaczy parterowego dworku na tym terenie. W 1830 roku drzewa weszły w skład parku dworskiego, który od początku XX w. znalazł się w dobrach lubelskiego przedsiębiorcy N. Sachsa, jego żony i syna. Po II wojnie światowej w parku



Nasz kandydat do tytułu „Drzewo Roku”

został urządzony szpital neuropsychiatryczny. Od lat 60-tych XX w. lipa była wykorzystywana do fitoterapii stosowanej przez lekarzy, którzy twierdzili, że spacer wokół lipy działały na pacjentów kojąco, a przytulenie się do drzewa wieczorem dawało spokojniejszy sen. Ustne przekazy mówią o jeszcze innych niecodziennych właściwościach przypisywanych „Drzewu Spokoju” – jeszcze 30-40 lat temu w oktawę Bożego Ciała, z lipy wycinano odrosty i po poświęceniu zatykano za obraz. Miały one przynosić domostwu spokój, a gdy okadzono nimi ściany, chronić przed burzą i piorunami.

„Drzewo Roku” wybiorą internauci spośród 16 okarów nominowanych do finału przez organizatora konkursu. W 2021 r. bliski zdobycia tego tytułu był dąb szypułkowy rosnący przy ul. Bohaterów Monte Cassino. W ostatecznym głosowaniu nasz dąb zdobył 7130 głosów, ustępując tylko dębowi Dunin z Puszczy Białowieskiej, na którego zagłosowało 7380 internautów. Kolejnego zwycięzcę konkursu poznamy latem przyszłego roku. O przebiegu konkursu i rozpoczęciu finałowego głosowania oczywiście poinformujemy. **ZM**

Wyjątkowa szkoła w sercu Lublina walczy o swoją przyszłość

By nie wrócił pomysł likwidacji

Społeczność Szkoły Podstawowej nr 19 w Lublinie robi wszystko, by władzom miasta i mającemu większość w radzie, klubowi radnych prezydenta Żuka, znów nie przyszło do głowy zamknąć ich szkołę.

Próbę likwidacji podstawówki z ul. Szkolnej władze miasta podjęły pod koniec ubiegłego roku, argumentując, że utrzymywanie tak małej szkoły nie ma sensu, a przeprowadzka uczniów i nauczycieli z „Dziwienstaski” do pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 25, będzie z korzyścią dla wszystkich. Uchwała w sprawie zamiaru likwidacji SP nr 19, mimo głośnego sprzeciwu rodziców uczniów, została przyjęta głosami radnych klubu prezydenta Żuka. Do podjęcia uchwały o ostatecznej likwidacji szkoły jednak nie doszło, bo uchwałę intencyjną negatywnie zaopiniowała lubelska kurator oświaty. – Likwidacja szkoły o wypracowanej przez zespół nauczycieli wysokiej efektywności nauczania, sukcesach dydaktycznych uczniów (...) byłaby nieuzasadniona merytorycznie – uzasadniła swoją decyzję kurator **Teresa Misiuk**.

Miasto nie odważyło się od tej decyzji i nie słysząc na razie, by plany zamknięcia SP nr 19 miały powrócić, ale społeczność „19” nie ustaje w działaniach, by wszystkich przekonać, że ich szkoła jest zupełnie wyjątkowa i by nikomu nie przyszło już do głowy, by ją likwidować. Co prawda, bez zielonego światła ze strony Ratusza, z realizacji planów uruchomienia placówki już od września tego roku zerówek, ale „19” ma wiele innych, w tym nowych argumentów.

– Naszym patronem jest Józef Czechowicz. SP nr 19 jest jedyną szkołą w Polsce jego imienia. Tym samym kultywujemy pamięć wielkiego poety, piewcy Lublina. Dbamy o to, aby nazwisko Józefa Czechowicza nie zniknęło z edukacyjnej mapy Lublina. Współpracujemy z Muzeum Józefa Czechowicza i Urzędem Miasta przy realizacji przedsięwzięć związanych z poetą – wskazuje jeden z tych argumen-

tów **Beata Teter**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 19.

Popularny „Czechowicz” jest placówką kameralną, gdzie nauczyciele znają właściwie każdego ucznia, co pozwala na lepsze dostrzeganie jego indywidualnych potrzeb w zakresie nauki. Takie podejście przekłada się na dobre wyniki osiągane przez uczniów podczas egzaminu na zakończenie ósmej klasy. SP nr 19 od kilku lat mieści się w czołówce lubelskich szkół pod względem wyników osiąganych przez uczniów.

Podstawówka z ul. Szkolnej bierze też udział w licznych projektach międzynarodowych, prozdrowotnych, informatycznych, ekonomicznych czy dotyczących ochrony środowiska.

– Aktualnie m.in. dbamy o środowisko przez realizację projektu Zero Waste – mniej znaczy więcej; rozwijamy umiejętności ekonomiczne uczniów w projekcie Bankowcy dla edukacji czy też promujemy zainteresowania czytelnicze poprzez projekt Książka to życie – dodaje Beata Teter.

„Dziwienstaska” stawia także na innowacje podnoszące komfort przebywania uczniów w szkole. W ramach projektu „Otwarta szkoła” wprowadzane są zmiany w przestrzeni szkolnej dostosowujące ją do oczekiwań uczniów. Do tej pory m.in. na korytarzach pojawiły się wygodne kanapy, wygodne pufy czy regały z gram i książkami. To zupełnie inny standard niż znane wcześniej niskie ławeczki drewniane pozbawione oparcia. Kolejną ciekawą przestrzeń placówka zyska już wkrótce dzięki ubiegłorocznej mobilizacji społeczności szkolnej podczas głosowania w Budżecie Obywatelskim.

– Na ukończeniu jest już wykonanie Ogrodu Twórczości – terenu



Dzięki środkom pozyskanym przez miasto Lublin z UNICEF na wsparcie uczniów uchodźców z Ukrainy uczących się w lubelskich szkołach do „19” w ubiegłym tygodniu trafiło 8 kanap, 4 pufy – siedziska, 4 regały na książki, gry itp., stoliki i krzeselka. – Wszystko to pozwala na ocieplenie klimatu korytarzy i ułatwia uczniom polskim i ukraińskim wspólne spędzanie czasu – podkreśla dyr. Beata Teter

zielonego koła szkoły przeznaczanego do zajęć kreatywnych, rozwijających uczniów. Jest to projekt z Budżetu Obywatelskiego, którego koszt wynosi 80 000 zł. Sam Ogród, mamy nadzieję, pozwoli na realizację ciekawych zajęć edukacyjnych w terenie oraz będzie miejscem odpoczynku po lekcjach – informuje dyrektor B. Teter.

W tym roku szkolnym w SP nr 19 funkcjonuje zaledwie 9 oddziałów klasowych, ale pewnym impulsem do rozwoju okazała się już tegoroczna rekrutacja. Podczas niej rodzice zapisali do szkoły 36 uczniów, co pozwoliło na uruchomienie 2 klas pierwszych liczących po 18 dzieci. Rok wcześniej taka klasa była tylko jedna. W kolejnym roku planowane są również 2 klasy, ale już nieco bardziej liczne. W przypadku zwiększonego zainteresowania szkoła ma także warunki lokalowe i techniczne dla organizacji większej ilości klas, przy utrzymaniu nauki w trybie jednozmianowym.

– Aktualnie rozpoczynamy spotkania z dziećmi oddziałów zerowych okolicznych przedszkoli – zapraszamy ich do naszej szkoły, aby ją pokazać, prowadzimy krótkie zajęcia oraz planujemy spotkania z ich rodzicami. Od roku 2023/2024 planujemy utworzenie kolejnej klasy VII dwujęzycznej z językiem hiszpańskim. Jest to klasa szczególna ze względu na 5 godzin języka hiszpańskiego tygodniowo oraz nauczanie 2 przedmiotów z wykorzystaniem słownictwa z tego języka. W poprzednim roku mieliśmy aż 8 laureatów i 1 finalistę z języka hiszpańskiego w konkursie przedmiotowym. Będziemy zachęcać uczniów obecnych klas VI w szkołach podstawowych Lublina i okolic, aby zainteresowali się nauką w klasie dwujęzycznej, gdyż daje to możliwość szybkiego nauczania się języka, którym posługuje się największej ludzi na świecie, czyli języka hiszpańskiego – zachęca dyrektor „Dziwienstaski”.

Marek Kościuk

CZECHÓW. Spółka bije się w pierś i zapewnia, że to się już nie powtórzy

Koma znów zablokowała chodnik

Jeden z mieszkańców ul. Lawinowej poinformował nas, że przez kilka dni duży kontener na odpady firmy Koma znów blokuje miejski chodnik prowadzący do przejścia dla pieszych.

– Na chodniku zostało tak wąskie przejście, że osoby poruszające się na wózku, czy prowadzące wózek dziecięcy nie były w stanie się przecisnąć i musiały poruszać się po jezdni, co zresztą widziałem na własne oczy. To niebezpieczne, bo jest tu ograniczona widoczność z uwagi na łuk drogi – zaalarmował nas jeden z mieszkańców.

Urzednicy, do których zgłosiliśmy problem, przyznają, że kontener nie powinien znaleźć się w tym miejscu, bo nie wydano zgody na zajęcie w tym celu pasa drogowego.

– Regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Lublin określa, że miejsce usytuowania pojemników na odpady komunalne wyznacza właściciel nieruchomości. Zatem pojemniki są podstawiane przez firmy odbierające odpady w miejscach wskazanych przez właściciela danej nieruchomości. Jednakże w ramach gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi, nie są

dopuszczone praktyki polegające na ustawianiu pojemników w pasach drogowych, w tym również na chodnikach. Wyjątkami są sytuacje, gdy nie ma innej możliwości. W takich przypadkach wymagana jest jednak zgoda właściciela pasa drogowego. W przypadku ul. Lawinowej, pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska, 22 listopada skontaktowali się telefonicznie z Administracją Osiedla Karłowicza i poinformowali o konieczności przestawienia pojemnika, aby nie utrudniał on przejścia pieszym. Podczas rozmowy pracownik SM „Czechów” przekazał, że kontener został już przestawiony w inne miejsce. Potwierdził to wysłany na miejsce patrol Straży Miejskiej. Funkcjonariusze nie stwierdzili także uszkodzenia chodnika w tym miejscu – informuje **Anna Czerwona** z Biura Prasowego UM Lublin.

Po naszym sygnale w pierś biją się także przedstawiciele spółki Koma, która ustawiła kontener przy ul. Lawinowej. – Bardzo nam przykro z powodu zaistniałej sytuacji. Każdorazowe podstawienie kontenerów uzgadniane jest z administracją, na której zlecenie



Kontener Komy nie po raz pierwszy, ale spółka obiecuje, że ostatni, zablokował chodnik

strony zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, by podobna sytuacja się nie powtórzyła – mówi **Aleksandra Zonik** z Koma Lublin Sp. z o.o.

To jednak nie pierwszy taki przypadek w tym roku. Wiosną do podobnej sytuacji doszło na ciągu pieszym po wschodniej stronie ul. Kosmowskiej. Tam dodatkowo uszkodzona, przez pojazd firmy zajmującej się czyszczeniem, została jego nawierzchnia. Ostatecznie za jego naprawę zapłaciło miasto, ale jednocześnie miejscowa spółdzielnia została przez nie ukarana finansowo.

– W sprawie zastawienia chodnika przy ul. Kosmowskiej wystawiono decyzję karną dla Spółdzielni AZS, która zlecała posadowienie kontenera. Chodnik natomiast naprawiono w ramach środków z bieżącego utrzymania dróg. Mając na uwadze wysoki standard usług świadczonych przez miasto, każdorazowo będziemy uczulać firmy, z którymi miasto ma podpisane umowy, aby ustawiały wszystkie pojemniki w sposób umożliwiający swobodne przejście pieszym – dodaje Anna Czerwona.

Marek Kościuk

Przed Miłoszem wielka kariera

Talent najwyższej próby

13-letni Miłosz Bachonko, uczeń Szkoły Muzycznej im. Witolda Lutosławskiego w Lublinie, w cuglach wygrał 14. edycję programu „Mam Talent”. Młody kompozytor i wirtuoz akordeonu od początku zachwycał jury telewizyjnego show TVN, a w finale skradł serca wybierających zwycięzcę telewidzów. W nagrodę odebrał czek na 300 tysięcy złotych.

Miłosz był jednym z faworytów finału. W ćwierćfinale otrzymał od jury, w którym zasiada wokalistka Agnieszka Chylińska, aktorka Małgorzata Foremniak i tancerz Jan Kliment, „złoty przycisk”, awansując bezpośrednio do finału, a w półfinale, jako jedyny z kilkudziesięciu uczestników, otrzymał „platynowy przycisk”, gwarantujący miejsce, w ścisłym 10-osobowym finale.

W finałowym występie Miłosz Bachonko brawurowo wykonał kolejną własną kompozycję, w czym towarzyszyła mu Orkiestra Teatru Muzycznego w Lublinie pod batutą Łukasza Sidoruka. I choć dziewiątko konkurentów też wypadła wspaniale, to młody akordeonista zdobył najwięcej głosów telewidzów i odebrał czek na 300 tys. zł za zwycięstwo w 14. edycji programu. - Jestem w szoku. Jestem niesamowicie szczęśliwy. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głos, wszystkim, którym się spodobał mój występ - mówił



Miłosz Bachonko

wzruszony, przesympatyczny młodzieniec po ogłoszeniu wyników.

To najbardziej spektakularny, ale wcale nie największy artystyczny sukces Miłosza, który na swoim koncie ma już m.in. koncert na scenie słynnej Carnegie Hall w Nowym Jorku. Pochodzący z muzycznej rodziny 13-latek – jego tato również jest akordeonistą, a mama gra na fortepianie, ma również inną pasję – sport. I jak wyznał w jednym z wywiadów jednym z jego największych marzeń jest zagranie na akordeonie na otwarciu mistrzostw świata w piłce nożnej. I tego, gratulując i życząc kolejnych sukcesów, mu właśnie życzymy.

ZM

Niosą pomoc rówieśnikom

Dobra jest więcej

Pod takim hasłem, w ubiegły wtorek, 29 listopada, w siedzibie Caritas Archidiecezji Lubelskiej odbył się Festiwal Wolontariatu, na który zjechali młodzi wolontariusze ze szkolnych kół Caritas z całej archidiecezji, biorących udział w ogólnopolskim projekcie „Dobra jest więcej – szkolny wolontariat”.

Osamotnienie, brak więzi z bliskimi i poczucie własnej wartości to problemy, z którymi borykają się młodzi ludzie, a które spotęgowała pandemia. Coraz częściej skutkują one podejmowaniem zachowań ryzykownych, a nawet prób samobójczych. Caritas Polska wraz z Caritas diecezjalnymi wychodząc naprzeciw tym wyzwaniom przygotowała projekt „Dobra jest więcej – szkolny wolontariat”. Przystąpiło do niego 15 Szkolnych Kół Caritas z naszej diecezji, przygotowując pod okiem opiekunów, którzy w ramach projektu przeszli specjalistyczne szkolenia, autorskie programy pomocy młodym osobom zmagającym się z poczuciem osamotnienia i lękiem.

Festiwal Wolontariatu był okazją do zaprezentowania przez wszystkie koła przeprowadzonych działań i ich efektów, wymiany doświadczeń, wzajemnego poznania się i nawiązania współpracy.

Podczas spotkania miała miejsce peregrinacja relikwii bł. Carla Acutisa – patrona Światowych Dni Młodzieży, które w sierpniu przyszłego roku odbędą się w Lizbonie.

– Kawalek jego osierdzia peregrynuje po całej Polsce i akurat tak się złożyło, że właśnie teraz jest w naszej diecezji – mówi Paulina Stepnowska, koordynator wolontariatu Caritas AL. – Nie mogliśmy



Wolontariusze ze Szkolnych Kół Caritas, mimo wielu szkolnych obowiązków, znajdują czas na pomaganie swoim rówieśnikom

więc przegapić możliwości, by pokazać go jako wzór dla wolontariuszy. Carlo mimo młodego wieku bardzo poświęcał się Bogu i drugiemu człowiekowi, powtarzając, że jedyne, co uczyni nas pięknymi w oczach Boga, to sposób, w jaki Go kochaliśmy i w jaki kochaliśmy naszych braci. Był zaangażowany w działalność charytatywną na rzecz potrzebujących, bezdomnych i imigrantów, których wspierał również finansowo, przeznaczając na ten cel pieniądze zaoszczędzone z otrzy-

mywanej tygodniówki. Jest więc bardzo dobrym, a jednocześnie bardzo współczesnym wzorem do naśladowania, udowadnia, że nigdy nie jest za wcześnie na świętość, na to, by do niej dążyć – podsumowuje P. Stepnowska.

Carlo Acutis urodził się 3 maja 1991 r. w Londynie w rodzinie włoskich emigrantów. Niedługo później jego rodzina wróciła do Mediolanu. Carlo był niezwykle utalentowanym informatykiem, autorem pobożnościowych stron internetowych,

o cudach eucharystycznych i o świętych katolickich. Eucharystię nazywał autostradą do nieba. Jego życiowym mottem były słowa: „Wszyscy rodzą się jako oryginały, ale wielu umiera jako fotokopie”. Przeżył zaledwie 15 lat. Zmarł 12 października 2006 roku w Monzy. Tydzień przed swoją śmiercią doznał się w szpitalu, że grypa, na którą rzekomo chorował, okazała się białaczką. Został pochowany w Asyżu. 10 października 2020 roku został beatyfikowany.

ZM

Dla nauki, praktyki, zdrowia i urody

Na peeling do medyków

W ubiegłym tygodniu na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie uroczystie otwarto gabinety: kosmetyczny i dietetyczny. W doskonale wyposażonych pracowniach pracownicy i studenci nie tylko będą mogli prowadzić badania i zdobywać praktykę, ale skorzystać z porad i zabiegów. Te w przyszłości mają być również dostępne dla mieszkańców.

Uniwersytecki Gabinet Kosmetyczny działa od ubiegłej środy w Collegium Universum UM przy ulicy Chodźki 1 w Lublinie. – Gabinet nie tylko pełni funkcję edukacyjną w systemie kształcenia studentów na kierunku kosmologia, ale społeczność uniwersytecka może korzystać z jego konkretnych usług. Zabiegi, które znajdują się w ofercie gabinetu, to zabiegi na twarz z zakresu anti-aging oraz dla cer problematycznych, a także zabiegi na ciało, dłonie i stopy – informuje dr Wojciech Brakowiecki, rzeczniczkę prasową Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Podczas uroczystego otwarcia gabinetu można było obejrzeć pokazy zabiegów z udziałem pacjen-

tów symulowanych oraz skorzystać z profesjonalnej kosmologicznej analizy cery, jak również porozmawiać o wykonywanych w gabinecie zabiegach.

Zabiegi wykonują studenci pod nadzorem kadry dydaktycznej Zakładu Kosmologii i Medycyny Estetycznej. Część zabiegów jest bezpłatna, a cena pozostałych pokrywa koszty zużycia materiałów.

Z kolei od ubiegłego czwartku pracownicy i studenci Uniwersytetu Medycznego w Lublinie mogą korzystać z wyposażenia i oferty Uniwersyteckiego Gabinetu Dietetycznego, który uruchomiono w budynku Collegium Pharmaceuticum przy ulicy Chodźki 4a. – Otwarcie gabinetu pozwoli na prowadzenie konsultacji dietetycznych dla pacjentów, w obecności i z aktywnym uczestnictwem studentów, co stanowi ogromną wartość i przygotowanie do praktyki zawodowej dla przyszłych dietetyków. Poza konsultacjami dla pacjentów planujemy także realizację zajęć symulowanych w gabinecie z udziałem pacjentów standaryzowanych. Dzięki temu wchodzimy na nowy



Obydwa gabinety mogą pochwalić się doskonałym wyposażeniem

poziom kształcenia studentów na kierunku dietetyka – mówi dr Katarzyna Iłowiecka z Zakładu Żywności i Żywnienia UM w Lublinie.

– Naszą misją będzie podnoszenie jakości kształcenia studentów, prowadzenie badań naukowych i obalanie sprzecznych informacji, półprawd i mitów na temat żywienia. Będziemy propagować dietetykę opartą na faktach naukowych. Pacjent zgłaszający się na

konsultację będzie miał możliwość skorzystania z badania analizy składu ciała, przeprowadzonego na nowoczesnej aparaturze, i uzyskania zaleceń dotyczących żywienia i trybu życia, w zależności od występujących problemów i obalania sprzecznych informacji, półprawd i mitów na temat żywienia. Będziemy propagować dietetykę opartą na faktach naukowych. Pacjent zgłaszający się na

ZM

NASZ PATRONAT. ZSE w Lublinie zaprasza na Szkolny Festiwal E(x)plory

Młodzi, zdolni, pomysłowi...

Zespół Szkół Elektronicznych w Lublinie zaprasza 13 grudnia na pierwszy w historii placówki – Szkolny Festiwal E(x)plory. Podczas wydarzenia jego uczestnicy będą mogli pochwalić się przed przedstawicielami świata nauki, biznesu, ale również nauczycielami i swoimi kolegami, realizowanymi innowacyjnymi projektami i wynalazkami. Najlepsze zakwalifikują się do kolejnych etapów programu E(x)plory – regionalnego i ogólnopolskiego.

Program E(x)plory realizowany

jest o 10 lat przez Fundację Zaawansowanych Technologii. Jego celem jest wyławianie utalentowanej młodzieży i młodych wynalazców i ich wsparcie. W tym roku do programu zgłosił się i zakwalifikował Zespół Szkół Elektronicznych w Lublinie. Innowacyjne projekty realizowane przez jego uczniów będzie można poznać 13 grudnia podczas Szkolnego Festiwalu E(x)plory.

– Idziemy z duchem czasu. Szkoła to już nie tylko miejsce, w którym zapisuje się notatki i odpowiada z lektur. E(x)plory to przedsięwzię-

cie na miarę XXI wieku. Dlatego z ogromnym entuzjazmem podążamy z nimi – mówi Katarzyna Witek-Pastuszak, nauczyciel i koordynator Szkolnego Festiwalu E(x)plory. – Chcemy pokazać projekty i wynalazki realizowane przez naszych uczniów całemu światu. Wśród nich będą projekty małe, takie jak model bramy sterowanej pilotem, samochód sterowany radiowo, ale i projekty większe, jak choćby propozycja modernizacji sieci autobusowej czy turbiny energetycznej napędzanej

strumieniem wody! – zapowiada Witek-Pastuszak.

Spośród zaprezentowanych projektów obecni na Festiwalu specjaliści, naukowcy, biznesmeni wybiorą prace, które przejdą do kolejnego etapu – regionalnego, który wyłoni finalistów ogólnopolskich.

– Wierzymy w naszych uczniów. Mamy bardzo zdolną młodzież i chcemy ją promować, dodawać skrzydeł, wpierać w rozwoju – mówi Katarzyna Witek-Pastuszak.

ZM

Z myślą o osobach głuchych i niedosłyszących

Z kartą śmiało ruszą w Lublin

Osoby głuche i słabo słyszące zwiedzające i odwiedzające Lublin, nie muszą się już obawiać, czy uda się nim porozumieć z obsługą restauracji, czy placówek kultury. Z myślą o ich potrzebach Lokalna Organizacja Turystyczna Metropolia Lublin opracowała i zaprojektowała specjalną kartę komunikacji dla osób g/Głuchych. m porozumiewanie się z obsługą obiektów gastronomicznych i kulturalnych.

Karta komunikacji dla g/Głuchych to zbiory piktogramów oraz krótkich komunikatów słownych podzielonych na kilka części, które ułatwiają porozumiewanie się ze słyszącymi. Pomysłodawcą wdrożenia ich do branży noclegowej była Zachodniomazurska Lokalna Organizacja Turystyczna. Następnie LOT Metropolia Lublin wprowadziła to rozwiązanie w Lublinie, a dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego rozszerza je o karty dla gastronomii i obiektów kultury.

– Karty zawierają najczęściej pojawiające się zapytania i potrzeby podczas wizyty w restauracji czy obiekcie kulturalnym. Dzięki temu prostemu rozwiązaniu, g/Głusi mogą czuć się komfortowo w komunikacji z obsługującymi ich osobami słyszącymi, które zazwyczaj nie znają Polskiego Języka Migowego – mówi Krzysztof Raganowicz, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Metropolia Lublin. – Osoba g/Głucha może za pomocą karty komunikować swoje potrzeby i zapytać o szczegóły, mając gwarancję, że kelner czy kasjer ją zrozumie. Za pomocą karty można zapytać m.in. o to, czy w lokalu znajduje się wolny stolik, dowiedzieć się o dostępność dań wegetariańskich czy wegańskich, ale również o alergenach, jak długo trzeba czekać na zamówienie, zapytać o możliwość płatności kartą



Specjalna karta pomoże osobom g/Głuchym w porozumiewaniu się w obiektach turystycznych

lub gotówką, drogę do toalety, hasło do Wi-Fi, a także, gdzie znajduje się najbliższy bankomat oraz czy w lokalu znajduje się osoba, która zna język migowy – dodaje Krzysztof Raganowicz.

Karta jest owocem wielu miesięcy pracy. Została skonsultowana wielowymiarowo przez reprezentantów lubelskiego środowiska g/Głuchych tak, by jak najlepiej odpowiadała na ich praktyczne potrzeby podczas wizyt w restauracjach, muzeach czy galeriach.

– To nie pierwsza inicjatywa stworzona przez nasze stowarzyszenie z myślą o osobach g/Głuchych. Wcześniej wprowadziliśmy już takie karty do obiektów hotelowych w Lublinie. Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego prowadziliśmy również spacerów po Lublinie z przewodnikiem z tłumaczeniem na Polski Język Migowy. Systematycznie edukujemy naszą kadrę w zakresie specjalnych potrzeb osób g/Głuchych – dodaje Anna Nieoczym, kierownik Centrum Inspiracji Turystycznej w Lublinie.

ZM

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
5 grudnia (poniedziałek) Nel i tajemnica kurokota 8:30, 9:00, 11:00, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 11:00, Uwolnić Poly 13:00, Śubuk 14:00, 17:30, 19:45, Prorok 15:00, Chrzcziny 16:15, Johnny 18:00, Pięć diabłów 20:15

6 grudnia (wtorek) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 8:30, 10:15, Uwolnić Poly 9:00, 11:00, 13:00, Śubuk 14:00, 17:30, 19:45, Prorok 15:00, Chrzcziny 16:15, Johnny 18:00, Pięć diabłów 20:15
7 grudnia (środa) Kopciuszek i kamień życia 8:30, Prorok 8:30, 15:00, Johnny 10:45, Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 11:00, Uwolnić Poly 13:00, Śubuk 14:00, 17:30, 20:00, Chrzcziny 16:15, Pięć diabłów 20:15
8 grudnia (czwartek) Bella i Sebastian: Nowe pokolenie 9:00, Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 9:30, 16:00, Uwolnić Poly 11:00, Chrzcziny 13:15, Prorok 13:15, 17:30, Johnny 15:00, Śubuk 17:30, 19:45, Pięć diabłów 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
5 grudnia (poniedziałek) Uwolnić Poly 15:20, Święta inaczej 17:30, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 19:50

6 grudnia (wtorek) Uwolnić Poly 15:20, Święta inaczej 17:30, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 19:50
7 grudnia (środa) Uwolnić Poly 15:20, Święta inaczej 17:30, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 19:50
8 grudnia (czwartek) Uwolnić Poly 15:20, Święta inaczej 17:30, Czarna Pantera: Wakanda w moim sercu 19:50
11 grudnia (niedziela) Kino z maluchem: Miłodość Astrid 11:00, Uwolnić Poly 14:00, Kierunek: Księżyce! 16:00, Kociarze 17:50, Śubuk 19:45

KINO CSK, PLAC TEATRALNY 1, TEL. (81) 441-56-70
6 grudnia (wtorek) Przytul mnie. Poszukiwacze miodu 10:15
9 grudnia (piątek) Pięć diabłów 19:00
10 grudnia (sobota) Pięć diabłów 19:00
11 grudnia (niedziela) Pięć diabłów 18:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00
 Repertuar na stronie <https://multikino.pl/repertuar/lublin>

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, tel. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58
 Repertuar na stronie <https://www.cinema-city.pl>

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
6 grudnia (wtorek) Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00, 12:00
7 grudnia (środa) Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00, 12:00
8 grudnia (czwartek) Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00, 12:00
9 grudnia (piątek) Sposób na Alcybiadesa godz. 9:00, 12:00, Diabelski młyn godz. 19:00
10 grudnia (sobota) Sposób na Alcybiadesa godz. 17:00, Diabelski młyn godz. 19:00
11 grudnia (niedziela) Sposób na Alcybiadesa godz. 12:00, Diabelski młyn godz. 17:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
6 grudnia (wtorek) - 9 grudnia (piątek) Arabela godz. 9:30, 12:00
10 grudnia (sobota) Arabela godz. 16:00
11 grudnia (niedziela) Arabela godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
5 grudnia (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Wszystkie nasze strachy” godz. 18:00
6 grudnia (wtorek) Bitwa o literaturę. Dowody tożsamości/Mikołaj Gryenberg godz. 18:00
8 grudnia (czwartek) Spotkanie z Jarosławem Mikołajewskim: Boska Komedja godz. 18:00
10 grudnia (sobota) Marcin Masecki „200/10” godz. 19:00
11 grudnia (niedziela) 200 lat historii – zwiedzanie wystawy godz. 10:00, Wystawa – oprowadzanie kuratorskie godz. 12:00, Księżniczka Muzalinda „Podróż do Laponii” godz. 16:00

TEATR MUZYCZNY, UL. MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5, LUBLIN
7 grudnia (środa) Królowna Śnieżka godz. 10:00
8 grudnia (czwartek) Królowna Śnieżka godz. 10:00
11 grudnia (niedziela) Królowna Śnieżka godz. 16:00

FILHARMONIA LUBELSKA
10 grudnia (sobota) Pogranicze sztuki. Dwa narody w jednym brzmieniu godz. 18:00
11 grudnia (niedziela) Filharmonia dla malucha – „Piękna choinko!” godz. 10:00, 11:30

Nowe pozycje w kolekcji Muzeum Narodowego w Lublinie

Boznańska, Halicka, Muter

Cztery obrazy trzech znanych polskich artystek z początku XX wieku trafiły do Muzeum Narodowego w Lublinie i już można je podziwiać. Wszystkie są związane z nurtem tzw. szkoły paryskiej w malarstwie. Kosztowały nas 1 mln 137 tys. zł.

Dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie powiększyły się o prace artystek należących do grona najważniejszych postaci sztuki polskiej przełomu XIX, XX wieku. Zakupione obrazy to: **Olgi Boznańskiej** „Portret kobiety” (postać Blanche Mazier), **Alicji Halickiej** „Macierzyństwo”, **Meli Muter** dwa dzieła: „Snopki siana” i „Rodan”.

Najcenniejsza z nich jest praca Boznańskiej - kosztowała 485 tys. zł. Dwa obrazy Meli Muter to kolejne 360 i 265 tys. zł oraz dzieło Alicji Halickiej za 27 tys. zł. Wszystkie nabytki pochodzą z Krzysztof Wejman Galery w Warszawie.

– „Portret kobiety” Olgi Boznańskiej, największy z nich, jest dziełem wyróżniającym się na tle pozostałych prac, przedstawia postać całej osoby. Obraz namalowała około 1908 roku. Ta znakomita kompozycja należy do najlepszych w dorobku tej jednej z najbardziej uznanych polskich malarek przełomu poprzednich stuleci – zaznacza dyrektor Muzeum Narodowego w Lublinie, **Katarzyna Mieczkowska**. – Kilka obrazów tej artystki już mamy, zatem praca ta świetnie wkomponowuje się w naszą kolekcję. Należy też dodać, że Boznańska, jako jedna z najważniejszych



„Portret kobiety” Olgi Boznańskiej i pozostałe trzy obrazy zakupione przez muzeum już są dostępne dla zwiedzających

twórczyni XX wieku, była związana z École de Paris. I to także wpisuje się w trend wystaw, które robi nasze muzeum, jak choćby „Tamara Łempicka. Kobieta w podróży”. A propos, ową unikatową wystawę twórczości Tamary Łempickiej zobaczyło blisko 87 tys. ludzi wykupujących bilety, nie licząc wielu osób zaproszonych.

Inne dzieła są niegorsze

Z kolei dwa zakupione pejzaże Meli Muter: „Snopki siana”, z około 1938 roku i „Rodan” z około 1945,

przedstawiają pejzaż położonej na południu Francji malowniczej doliny Rodanu – ta przez wiele lat była dla artystki źródłem wielu motywów, a w czasie II wojny światowej miejscem, gdzie malarka znalazła schronienie. To druga ważna, obok Boznańskiej, artystka pierwszych dziesięcioleci XX w. Jej twórczość należy do najciekawszych zjawisk w historii polskiego malarstwa tego czasu, związanych ze środowiskiem École de Paris.

Trzecia malarka to związana z kręgiem francuskiej bohemy Alicja Halicka, uznana projektantka i scenografka, choć długo pozostająca w cieniu męża Louisa Marcoussis’a. Jej ujmująca praca „Macierzyństwo”, z około 1925 roku, stanowi przykład realizacji motywu rodzajowego, bezpośrednio nawiązując do osobistych doświadczeń artystki. Intymny w charakterze, niewielkich rozmiarów obraz cechuje się idealnie wyważoną kompozycją, a także wysmakowaną kolorystyką – o czym zapewnia **Bożena Kasperowicz**, kurator Galerii Malarstwa Polskiego. I podkreśla, że zakupione prace Meli Muter i Alicji Halickiej to pierwsze obiekty ich twórczości w kolekcji Muzeum Narodowego w Lublinie.

Strategia budowania zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie zakłada taki sposób rozwijania

kolekcji malarstwa polskiego, by w przyszłości stała się możliwie kompletną panoramą sztuki polskiej. Artystki, których dzieła trafiły do zbiorów Muzeum należą do grona najważniejszych postaci sztuki polskiej przełomu XIX i XX wieku oraz tzw. międzywojnia, a także najwybitniejszych kobiet malujących. Starania o zakup tych ostatnich obrazów zajęły 7 miesięcy – akcentują lubelscy muzealnicy.

Tymczasowe oglądanie

W grudniu nowe nabytki można oglądać na specjalnej ekspozycji przy Galerii im. Ireny Hochman i Tadeusza Mysłowskiego – w ramach jednego biletu kupionego w kasie Muzeum. Od stycznia nabyte obrazy zostaną ulokowane w galerii głównej muzeum, poniekąd wtopią się w rozległą paletę estetyczną tej przestrzeni.

Tymczasem pokaz obrazów jest okazją, by zaprezentować owe trzy interesujące postaci kobiet malarek. Autorki prac łączy bowiem zbliżony czas życia i twórczości, a także dwa istotne w ich biografiach miasta: Kraków, jako miejsce urodzenia oraz Paryż – miejsce zamieszkania i działalności artystycznej.

Kuratorka zwraca uwagę, że

zakupione obrazy tworzą pewną całość. Wpisują się w nurt „odpominania malarstwa kobiecego”, bo o ile znamy takie postacie jak Olga Boznańska, Hanna Rudzka-Cybisowa czy Anna Bilińska-Bohdanowicz, o tyle mało ludzi wciąż kojarzy nazwiska innych artystek, choć w okresie, o którym mowa, było ich kilkaset w samym Paryżu – zaznacza pani kustosz.

Łącznie rok bieżący przyniósł powiększenie zbiorów Muzeum Narodowego w Lublinie o przeszło 130 zabytków. Do najcenniejszych z nich należą: rękopis wiersza Józefa Czechowicza przekazany do zbiorów muzeum jego imienia, będącego oddziałem Muzeum Narodowego w Lublinie. Inny zabytek to fragment płótna z wypisanymi nazwiskami więźniów Zamku Lubelskiego przekazany przez jednego z nich do Muzeum Martyrologii „Pod Zegarem”. Są także obrazy, dary różnych artystów, włączone do Kolekcji **Tadeusza Mysłowskiego i Ireny Hochman** – m.in. Borgen „Symfonia”, 2020, akryl, ołówek; Jolanta Studzińska „Pustki II”, 2014, płótno, akryl; Magdalena Snarska „Metafory koloru”, olej, oraz plakaty autorstwa Zygmunta Januszewskiego, będące darem jego żony Doroty Folgi-Januszewskiej.

Marek Rybołowicz

Brawa dla lubelskich tancerzy oraz ich kadry artystycznej

Sukces Kaniorowców

- To było piękne święto polskiego tańca - twierdzą tancerze Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej - Folk Dance Ensemble. Na X Ogólnopolskim Festiwalu Tańca im. Michała Kosińskiego w Sokołowie Podlaskim odebrali nagrodę „Grand Prix Polskiej Sekcji Cioff®”. Są szczęśliwi i dumni.

W ramach OFT 2022 odbyły się koncerty i warsztaty w szkołach Sokołowa. Uczestnicy konkursu wzięli udział w zajęciach tanecznych oraz konferencji na temat tańca, którą prowadzili: **Katarzyna Migala, Jan Łosakiewicz i Leszek Rembowski**. Nie zabrakło czasu na zabawę i wspólną integrację – czytamy na witrynie zespołu.

Pierwszą reprezentację Kaniorowców do turnieju przygotowali: **Bożena Baranowska, Ernest Szymański i Karolina Madejczyk**, a wokalnie **Tomasz Misztal**. Tancerzom akompaniowała kapela reprezentacyjna pod kierownictwem **Włodzimierza Kukawskiego**.

Galeria niewielka, a jej oferta znacząca

„Rozmowa z Rembrandtem”

To tytuł wystawy malarstwa **Andrzeja Fogtta**, którą otwarto w **Galerii Sztuki Wirydarz w Lublinie, 2 grudnia br. Ekspozycja potrwa do końca lutego 2023. Spotkanie z tymi obrazami może być lekcją i nową jakością w odbiorze współczesnej estetyki.**

„Rozmowa z Rembrandtem” jest kolejnym przywołaniem twórczości tego wybitnego, współczesnego polskiego malarza w Galerii Wirydarz. Na pewno trzecie w formie wystawy malarstwa, jakie uprawia **Andrzej Foggt** – niezwykły i jakże ważny dla obecnej historii sztuki artysta.

Dotychczas można było oglądać tu jego „klasyczne” pejzaże, m.in. w



Zespół Pieśni i Tańca „Lublin” im. Wandy Kaniorowej zdobył Grand Prix Polskiej Sekcji Cioff X Ogólnopolskiego Festiwalu Tańca im. Michała Kosińskiego w Sokołowie Podlaskim

Podczas prezentacji konkursowej zespół brawurowo - zdaniem jurorów - wykonał tańce lubelskie, cieszyńskie, sądeckie oraz tzw. krakowiaków wschodnich.

Jury w składzie: **Aldona Krupa-**

Gawron, Katarzyna Migala i Leszek Rembowski zdecydowało, że prócz Kaniorowców równorzędną nagrodę Grand Prix 2022 otrzymuje również Zespół Tańca Polskiego „Wronki”.

Uzasadnienie brzmi: „Jury podjęło decyzję, iż z uwagi na różnorodność artystyczną grup, nagroda główna Grand Prix Polskiej Sekcji CIOFF® trafia do dwóch zespołów. Bezprecedensowa sytuacja w historii Festiwalu Tańca

im. Michała Kosińskiego jest wyrazem uznania dla obu zespołów, prezentujących polskie tradycje taneczne w odmienny sposób. Każdy z nich, z uwagi na poziom prezentacji, zasługuje na nagrodę główną”. **MaR**

kawe i oryginalne, może nawet – w jakimś sensie niewykonalne. Jednak zostały podjęte przez tego współczesnego artystę, bez respektu, obaw czy uprzedzeń. Posałował on bowiem porozmawiać swoimi obrazami z Niderlandzkim Mistrzem, postanowił z nim dialogować, trochę się posprzeczać. Być może postanowił wejść w tamtą poetykę, w tamten czas i stworzyć niejako malarskie wariacje, poddając się takiemu odważnemu i ciekawemu wyzwaniu. A może Foggt po prostu chciał złożyć mu hołd. Dowiadujemy się, że Rembrandt to malarz jego dzieciństwa, gdyż babcia kupiła mu album mistrza, kiedy był małym chłopcem. 72-

letni dziś Andrzej Foggt dopiero obecnie eksplloatuje tę fascynację i zbieżność materii farb, które łączą jego malarstwo z niderlandzkim.

Ważny widz oceni, czy pomysł tego projektu, tej estetycznej paraleli był trafiony. Galeria Wirydarz zaprasza do udziału w spotkaniu z artystą, w tej swoistej konfrontacji, jaką daje malarstwo Andrzeja Fogtta z twórczością Rembrandta. To jakby udział w ekscytującej lekcji malowania, w intrygującej polemice artystycznej ponad czasem, ponad epokami. W dodatku chodzi o artystów, których zapewne dzieli wszystko, ale i przewrotnie – bardzo wiele łączy.

Marek Rybołowicz



Na wystawę składa się ponad 70 prac - obrazów olejnych, akrylowych oraz wykonanych tuszem i kredką

ŚWIDNIK. Tu seniorzy się nie nudzą

Norwida 2 już tętni życiem

Na parterze budynku przy ul. Norwida 2 w Świdniku powstał Klub Seniora. To miejsce, w którym miło i twórczo można spędzić czas, a przy okazji poznać nowych znajomych i zadbać o swoje zdrowie i kondycję.

Świdnicki Klub Seniorów to część projektu „Centrum Aktywności Społecznej w Świdniku”, realizowanego przez miasto wspólnie z Bractwem Miłosierdzia im. Brata Alberta w Lublinie oraz Fundacją Przestrzeń Inicjatyw Regionalnych - Społecznik i dofinansowanego ze środków unijnych, a dokładniej z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Prace związane z uruchomieniem Klubu Seniora ruszyły jeszcze w ubiegłym roku. Parter budynku przy ul. Norwida 2 gruntownie odnowiono - wyburzono stare ścianki działowe i ustawiono nowe, wymieniono drzwi, okna, parapety i instalacje. Remont sfinansowało miasto Świdnik, a jego koszt wyniósł ok. 500 tys. zł.

W ubiegłym tygodniu Klub uroczystie zainaugurował swoją działalność, choć zajęcia odbywają się tu już od prawie dwóch tygodni. W uroczystości wzięli udział m.in. burmistrz **Waldemar Jakson**, zastępca burmistrza **Marcin Dmowski**, kierownik Klubu **Anna Łakota** oraz **Agnieszka Cieśluk**, prezes Fundacji Przestrzeń Inicjatyw Regionalnych.



Uroczystość otwarcia placówki pokazała, że klub na brak zainteresowania ze strony seniorów na pewno nie będzie narzekać

W ramach Klubu Seniora przez najbliższe miesiące 20 senierek i seniorów skorzysta z zajęć gimnastycznych, wokalnych, warsztatów zdrowego stylu życia, rękodzielniczych, tanecznych czy psychologicznych. Zaplanowano także spotkania, które mają aktywizować seniorów i zachęcać ich do uczestnictwa w życiu społecznym i kulturalnym. Kiedy projekt dobiegnie końca, a stanie się to jesienią przyszłego roku, miasto chciałoby, aby lokal przy Norwida 2 nadal był miejscem, które będzie służyło świdnickim seniorom. (w)

ŚWIDNIK. Nasza biblioteka wśród najlepszych w kraju

Docenieni za kreatywność



Podczas Nocy Bibliotek MPBP w Świdniku działo się co niemiara

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w Świdniku znalazła się w gronie dziesięciu najlepszych placówek, biorących udział w tegorocznej akcji Noc Bibliotek. Zaangażowanie i pomysłowość pracowników świdnickiej księżnicy nagrodzono czytelnikiem Kindle.

Noc Bibliotek to ogólnopolska akcja zachęcająca do czytania poprzez promocję lokalnych bibliotek jako najbliższych miejsc spotkań z kulturą, z różnorodnymi zasobami i bezpłatną ofertą dla lokalnych społeczności. W tym roku odbywała się ona w weekend na przełomie września i października.

W Świdniku na odwiedzających MPBP i jej filie czekało wiele interesujących wydarzeń: były m.in. spotkania i rozmowy poświęcone książkom, warsztaty bębniarskie, zajęcia teatralne dla najmłodszych oraz spektakl Teatru KTO TAM. Niebawem atrakcją było też na pewno safari, w które zabrano gości dzięki goglom VR. „Strzałem” w dziesiątkę okazało się też spotkanie dla fanów mangi. – Poprowadzili je pasjonaci z Yatta Lublin – największego sklepu dla fanów manga i anime. Atmosfera była

ciepła: w otoczeniu książek, herbaty i ciastek młodzież chętnie słuchała i włączała się do rozmów o komiksach. Mangi stanowią odbicie i nazywają ówczesne problemy, dylematy i fascynacje. Pierwszy raz spotkaliśmy się z tak dużym zainteresowaniem. Spotkanie wykroczyło poza granice lokalnej społeczności. Do biblioteki przyjechała młodzież z Lublina. Wydarzeniu towarzyszył kiermasz książek oraz gadżetów związanych z postaciami komiksów – wspominają pracownicy Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku.

Jurorzy, którzy oceniali relacje z tegorocznej Nocy Bibliotek, nie mieli łatwego zadania – spośród 1 500 placówek w całym kraju, organizujących to wydarzenie, do konkursu przystąpiło prawie 500. Z nich wybrano dziesięć najciekawszych, a w tym gronie znalazła się właśnie świdnicka księżnica. W uzasadnieniu podano, że została doceniona „za niezwykłą, integrującą i wzmacniającą interpretację tegorocznego wiersza na Noc Bibliotek oraz stworzenie oryginalnego wydarzenia, które przyciągnęło czytelników nie tylko z okolicy”. (w)

ŚWIDNIK. Pod patronatem „Nowego Tygodnia”

Jak wspierać, jak pomagać?

Jak lepiej komunikować się z dziećmi o specjalnych potrzebach? - odpowiedzi na to i wiele innych pytań będą szukać uczestnicy konferencji naukowo-szkoleniowej, którą organizuje Specjalistyczne Centrum Wspierające Edukację Włączającą w Świdniku. Wśród prelegentów znajdą się specjaliści z Lublina, Warszawy, Opola oraz kanadyjskiego Kingston.

Tematem konferencji będą różne aspekty alternatywnych i wspomagających metodach komunikacji w nowoczesnym

modelu wczesnego wspomagania rozwoju. Uczestnicy wysłuchają wykładów, także online, specjalistów i praktyków z Lublina, Warszawy, Opola, a także Queen’s University w Kingston, w Kanadzie. Konferencja odbędzie się 10 grudnia, w kinie LOT w Świdniku; początek o godz. 9.

Więcej informacji o spotkaniu i szczegółowy program można znaleźć na stronie internetowej Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku - www.sosw.eu. (w)

ŚWIDNIK. Większej dotacji dla szpitala i nagrody dla dyrektora nie planują

Proponują zaciskanie pasa

Władze SP ZOZ w Świdniku zwróciły się do Starostwa Powiatowego o zwiększenie w przyszłym roku o 100 tys. zł dotacji celowej dla szpitala. Póki co, powiat tej próby spełnić nie zamierza.

O tym, że zarząd powiatu nie wyraził zgody na przekazanie lecznicy tej kwoty na ostatnim posiedzeniu Rady Powiatu Świdnickiego, które odbyło się w miniony wtorek, 29 listopada, poinformował radnych starosta **Łukasz Reszka**.

– Każdego roku powiat przeznacza na rzecz szpitala 400 tys. zł – mówi starosta. – Jeszcze do niedawna było to 300 tys. zł, a odkąd zostałem starostą zwiększyliśmy tę kwotę właśnie do 400 tys. zł. Jesteśmy jedynym z niewielu samorządów powiatowych, który dotuje szpital. Teraz dyrekcja szpitala zwróciła się do Rady Społecznej, a Rada do nas, aby zwiększyć tę dotację w przyszłym roku do 500 tys. zł. Wniosek w tej sprawie wpłynął już po złożeniu projektu budżetu, więc formalnie nie było możliwości, aby te środki zwiększyć. Poza tym ciężko, ot tak, znaleźć 100 tys. zł w budżecie, a pamiętajmy też o tym, że dołożyliśmy 800 tys. zł do tomografu i poręczyliśmy szpitalowi kredyt. Jeśli będzie taka potrzeba, żeby do szpitala dołożyć, to praktyka ostatnich lat pokazuje, że robimy wszystko, aby ten budżet się jednak spinał, ale konieczne jest też podejmowanie przez dyrekcję pewnych działań mających na celu racjonalizację wydatków.

Społeczna rada szpitala zwróciła się do władz powiatu także z wnioskiem o nagro-

dzenie dyrektora szpitala, **Jacka Kamińskiego**. Powiat wstrzymał się z decyzją w tej sprawie, o czym starosta również informował na sesji. Jak wyjaśnia Ł. Reszka, umowa zawarta z dyrektorem jest dość specyficzna i nie nakłada obowiązku wypłaty nagród, w tym także tych jubileuszowych.

– Dodatkowo, w ostatnim czasie, w związku z ustawowymi zmianami przepisów dotyczących wynagradzania pracowników służby zdrowia, przyjęliśmy uchwałę w sprawie znacznej podwyżki dla pana dyrektora – tłumaczy starosta i dodaje, że jeśli w szpitalu są czynione pewne działania oszczędnościowe i funkcjonuje program naprawczy, wypłacanie nagrody mogłoby zostać źle odebrane przez opinię publiczną.

Wniosek Społecznej Rady szpitala, który wpłynął do powiatu, dotyczył nagrodzenia dyrektora za realizację projektów unijnych. Zdaniem starosty te koszty powinny zostać ujęte w projekcie.

– Jeżeli za zakończenie realizacji projektu wypłacana jest nagroda, to zwyczaj jest uwzględniania w kosztach kwalifikowalnych. Te projekty zostały zakończone w ubiegłym roku i nie ma możliwości, aby w ramach ich realizacji czy rozliczenia, panu dyrektorowi wypłacić teraz nagrodę; byłby to wydatek wyłącznie ze środków własnych szpitala. Stąd wstrzymanie się od decyzji. Oczywiście chylimy czoła przed panem dyrektorem za realizację tych projektów, uważamy, że szpital jest dobrze zarządzany, ale niestety ma zadłużenie, choć na szczęście mniejsze niż inne lecznice – mówi starosta.

ŚWIDNIK. Prośba o kawałek chodniczka z dużymi szansami na realizację

Bliski kres czekania na trawie

Radni Katarzyna Denis i Marcin Magier w imieniu mieszkańców zwrócili się do miasta o wybrukowanie kawałka terenu przy przystanku autobusowym na ul. Maczka. Teraz pasażerowie oczekując tu na autobus muszą stać na ulicy lub trawniku. Być może niedługo się to zmieni.

O złożonej przez radnych interpelacji w tej sprawie pisaliśmy w ubiegłym miesiącu. – Nie jest to zbyt wygodne ani bezpieczne rozwiązanie. Z przystanku najczęściej korzystają świdniccy seniorzy w drodze na cmentarz lub w inne punkty miasta. Wejście dla osoby starszej do autobusu z poziomu ulicy bywa trudne, więc wygodniej jest dostać się do środka z poziomu podwyższonego krawężnika - w tym jednak przypadku śliska trawa nie zapewnia wystarczającej podpory. Dla części mieszkańców poruszana sprawa stanowi realny problem, więc wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom zwracamy się do Pana Burmistrza z prośbą o wybrukowanie obszaru przystanku autobusowego przy ul. Maczka – pisali radni do burmistrza.

Z odpowiedzi dowiedzieli się, że to nie



Jest szansa, że wokół przystankowego słupka pojawi się choć kawałek bruku

miasto Świdnik, a Powiat Świdnicki jest zarządcą tego terenu, więc Ratusz zwrócił się do starosty o wybrukowanie miejsca do oczekiwania.

O plany dotyczące przystanku zapyta-

Pogratulowali najzdolniejszym

Miłym przerwaniem wtorkowej sesji było wręczenie listów gratulacyjnych uczniom powiatowych szkół wyróżnionym w tym roku szkolnym stypendium Prezesa Rady Ministrów. Wręczyli je starosta **Łukasz Reszka** oraz przewodniczący rady powiatu **Andrzej Mańka**. Listy odebrali **Natalia Ostrzyżek** z I LO w Świdniku, **Alina Karvatska**, **Kamila Olejnik** i **Marcin Malinowski** z Zespołu Szkół nr 1 w Świdniku, **Dawid Dziurka** z Zespołu Szkół w Piaskach i **Dina Morzhak** z PCEZ.

Prośba o interwencję

Pod koniec obrad radny **Marcin Najda** (klub radnych PSL-KP) zwrócił się do starostów o poparcie stanowiska gminy Piaski, dotyczącego planów budowy trasy ekspresowej Piaski-Dorohusk. Jak przekazał radny, w projekcie zjazd przy węźle Piaski Wschód jest zlikwidowany, co bardzo niepokoi mieszkańców.

– Wiem, że pan burmistrz występował do pana starosty z prośbą o interwencję. Na chwilę obecną nie mamy pozytywnych odpowiedzi z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mamy bardzo duże zainteresowanie mieszkańców w tym zakresie i generalnie jest bardzo dużo wniosków o to, aby ten węzeł został poszerzony o zjazd do Piask. Stąd bardzo gorąca prośba o wsparcie w tych działaniach samorządu gminy – mówił radny.

Wicestarosta **Bartłomiej Pejo** zapewnił, że powiat podejmie działania w tej sprawie i postara się „ratować sytuację”. (w)

ŚWIDNIK. Plan i kosztorys do końca roku

Krok bliżej do uzbrojenia „trójkąta”

Miasto Świdnik przygotowuje się do uzbrojenia tzw. „trójkąta”, między ulicą Piasecką, a al. Tysiąclecia i al. Jana Pawła II. Jeszcze w tym roku ma powstać projekt budowy sieci kanalizacyjnej i deszczowej. Działający na tym terenie przedsiębiorcy nie kryją, że życzyliby sobie, aby inwestycja powstała jak najszybciej, ale kiedy się to stanie miasto nie przesądza.

O plany budowy sieci kanalizacyjnej i burzowej na tym terenie regularnie dopytuje radny **Waldemar Białowas**, przewodniczący klubu KO. Jego zdaniem miasto już dawno powinno zainwestować w ten

obszar, gdyż jest to pierwsza nieformalna, strefa aktywności gospodarczej, a działające tam podmioty nie tylko płacą duże podatki, ale tworzą też miejsca pracy.

Na jednym z ostatnich posiedzeń rady miasta, korzystając z obecności prezesa Pegimeku **Jerzego Irsaka**, radny również nie omieszczał przypomnieć o tej sprawie.

– W tej chwili jesteśmy na etapie projektowania i uzyskiwania od starostwa pełnomocnictwa do wycinki drzew. To kwestia dopięcia pewnych spraw. Deklarujemy, że do końca roku projekt i pozwolenie na budowę będą gotowe – mówił prezes. Urzędnicy niejednokrotnie podkreślali,

że problem z „trójkątem” polega na tym, iż nie ma możliwości wpięcia go w kanalizację miejską Świdnika, bo ten teren jest znacznie oddalony od sieci. Szansą jest przyłączenie go do Lublina. Miasto Świdnik rozpoczęło już odpowiednią procedurę. Jednak tego, że kiedyś się powstanie na razie nie chce przesądzać.

– Oczywiście zależy nam, aby doprowadzić tę sprawę do końca i to możliwie szybko, ale dziś za wcześnie mówić o szczegółach. Czekamy na projekt i kosztorys, i na ich podstawie podejmiemy decyzję co dalej – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. (w)

eprasa.pl 7dc01c0f99

ENERGA BASKET LIGA

Czerwono-czarni wciąż bez wygranej na wyjeździe

Koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin wciąż są jednym z trzech zespołów (dwa pozostałe to zamykające ligową klasyfikację Twarde Pierniki Toruń i Astoria Bydgoszcz), które w obecnym sezonie w Energa Basket Lidze nie wygrały jeszcze meczu w hali rywali. W sobotę czerwono-czarni, w piątym wyjazdowym spotkaniu, zanotowali piątą porażkę, tym razem przegrywając 63:86 z Anwilem Włocławek.

Gdy tuż po przerwie, po celnym rzucie za 2 punkty **Clevelanda Melvina** oraz trójkach **Dayshona Hassana Smitha** (plus dwa wykozystane wolne) i **Mateusza Dziemby** startowcy objęli prowadzenie 44:37 wydawało się, że mogą wreszcie przełamać wyjazdową niemoc. Niestety, seria 11-0 w wykonaniu miejscowych szybko sprowadziła naszych na ziemię (48:44). W 25. minucie **Sherron Dorsey-Walker** kolejną „3” zniwelował jeszcze straty do 1 pkt., ale na więcej włodawianie startowcom już nie pozwolił. Ostatni kwadrans Anwil wygrał 38:16, a całe spotkanie 86:63! Najlepszym graczem gospodarzy był **Josip Sobin** z 19 punktami, 7 zbiórkami i 2 blokami. Smith zdobył dla Startu 25 punktów, 2 zbiórki i 2 asysty.

MAG

Pozostałe mecze 10. kolejki: Suzuki Arka Gdynia - Enea Zastal BC Zielona Góra **78:90** * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Twarde Pierniki Toruń **94:58** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Legia Warszawa **61:86** * mecze: Trefl Sopot - Rawplug Sokół Łańcut, MKS Dąbrowa Górń. - King Szczecin, PGE Spójnia Stargard - BM Stal Ostrów Wielkopolski i Tauron GTK Gliwice - Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W tabeli prowadzi Śląsk (18 pkt.) przed Treflem (17) i Stalą (16). Start z 13 pkt. jest jedenasty

W następnej kolejce - 8 grudnia: Polski Cukier Start - King (17:30).

Wymuszona zmiana w zespole Polskiego Cukru AZS UMCS

Taylor za Clouden

Nia Clouden nie jest już koszykarką Polskiego Cukru AZS UMCS. Lubelski klub rozwiązał w minionym tygodniu kontrakt z 22-latką na jej prośbę. Amerykankę, która wystąpiła w obecnym sezonie w ośmiu meczach i zdobyła dla akademiczek 106 pkt., zastąpi jej rodaczka – Sparkle Taylor.

Taylor to 27-letnia rzucająca, która od początku sezonu grała w zespole Polskie Przetwory KS Basket 25 Bydgoszcz. Była jedną z czołowych zawodniczek bydgoskiej drużyny, średnio zdobywała 22,6 punktu, notując 3,3 asysty oraz 5,6 zbiórk. Amerykanka dużo wniosła także do gry w rozgrywkach w EuroCup, w sześciu spotkaniach – średnio 18,2 pkt., 3,5 asysty i 8,3 zbiórki.

– Kontuzja Nii Clouden, która zdecydowała się odbyć rehabilitację w Stanach Zjednoczonych, wymusiła na nas taką decyzję. Za transfer Taylor dziękujemy trenerowi Kulpekszy, który nam w pewnym stopniu pomógł. Zawodniczka jest sprawdzona, grała w naszej lidze, także nie musieliśmy długo szukać wśród innych koszykarek. Jesteśmy zadowoleni z tego transferu, bo w trakcie sezonu nie jest łatwo znaleźć odpowiedniego gracza. Nie oczekujemy, że będzie rzucać aż tyle punktów, jak do tej pory, bo jej rola będzie nieco inna w naszym zespole. Liczymy na to, że w trud-

ANWIL WŁOCŁAWEK - POLSKI CUKIER START LUBLIN 86:63 (22:19, 15:15, 28:19, 21:10)
Anwil: Greene 16 (2x3), Moore 7 (1x3), Petrasek 9 (1x3), Słupiński 8, Bostic 5 oraz Sobin 19 (7 zb.), Nowakowski 11 (3x3), Łączyński 9 (1x3), Woroniecki 2, Szewczyk, Dawdo, Łazarski.
Start: Smith 25 (4x3), Dorsey-Walker 11 (3x3), Dziemba 9 (3x3), Melvin 7, Szymański 2 (7 zb.) oraz Młynarski 5 (1x3), Pelczar 2, Grzesiak 2, Walda.

Pozostałe mecze 10. kolejki: Suzuki Arka Gdynia - Enea Zastal BC Zielona Góra **78:90** * Grupa Sierleccy Czarni Słupsk - Twarde Pierniki Toruń **94:58** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Legia Warszawa **61:86** * mecze: Trefl Sopot - Rawplug Sokół Łańcut, MKS Dąbrowa Górń. - King Szczecin, PGE Spójnia Stargard - BM Stal Ostrów Wielkopolski i Tauron GTK Gliwice - Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W tabeli prowadzi Śląsk (18 pkt.) przed Treflem (17) i Stalą (16). Start z 13 pkt. jest jedenasty

W następnej kolejce - 8 grudnia: Polski Cukier Start - King (17:30).



nych momentach weźmie ciężary na siebie – wyjaśnia szkoleniowiec akademiczek, **Krzysztof Szewczyk**.

MAG

ENERGA BASKET LIGA KOBIEĆ 9. kolejka Polonia Warszawa - PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp. **78:97 (22:21, 27:20, 12:28, 17:28)** * MKS Pruszków - Energa Krajowa Grupa Spożywcza Toruń **81:89 (32:30, 10:22, 21:28, 18:9)** * mecze: Polskie Przetwory KS Basket 25 Bydgoszcz - MB Zagłębie Sosnowiec, Enea AZS Politechnika Poznań - BC Polkowice i Śląza Wrocław - VBW Arka Gdynia zakończyły się po zamknięciu tego wydania. Polski Cukier AZS UMCS Lublin pauzował.

W tabeli EBLK prowadzi zespół z Gorzowa (18 pkt.) przed VBW Arką i Polskim Cukrem AZS (po 16). **W następnej kolejce - 10 grudnia:** VBW Arka - Polski Cukier AZS (18).



W sobotnim meczu lubelską drużynę poprowadził dotychczasowy II trener, Piotr Dropek. Monika Marzec, po porażce w Gnieźnie, złożyła w ubiegły poniedziałek rezygnację z funkcji trenera pierwszego zespołu MKS FunFloor

PGNIG SUPERLIGA KOBIEĆ. MKS FunFloor rozbił w ostatnim meczu w 2022 roku przed własną publicznością Start Elbląg

W Gnieźnie to był jedynie wypadek przy pracy

W ostatnim meczu w 2022 roku, przed własną publicznością, szczypiornistki MKS FunFloor Lublin rozbiły w sobotę, w hali Globus Start Elbląg 35:19. Lublinianki tym samym udowodniły, że wpadka przed tygodniem w Gnieźnie z beniaminkiem i porażka po rzutach karnych, była jedynie wypadkiem przy pracy.

Przegrana z MKS PR URBIS miała jednak swoje konsekwencje i wcale nie chodzi o to, że prowadzące w tabeli Zagłębie Lubin kolejny raz powiększyło przewagę nad lubelską ekipą. W poniedziałek zespół MKS FunFloor stracił swoją trenerkę **Monikę Marzec**, która zrezygnowała z zajmowanego stanowiska. Zarząd klubu zdecydował, że na razie zespół prowadzić będzie **Piotr Dropek**, dotychczasowy II trener. Jego debiut w nowej roli

wypadł niezwykle okazale. Lubelskie szczypiornistki nie miały w sobotę najmniejszych problemów z pokonaniem Startu Elbląg, który tylko na samym początku próbował nawiązać z nimi walkę. W 7. minucie drużyna gości przegrywała za ledwie jedną bramką (2:3). Przez kolejnych 13 minut do siatki trafiały jednak tylko lublinianki. W 20. minucie MKS FunFloor wygrywał już różnicą 10 goli – 12:2!

MAG

MKS FUNFLOOR LUBLIN – START ELBLĄG 35:19 (15:7)
MKS: Gawlik 1, Sarnecka – Szykaruk 5, D. Więckowska 5, Achruk 4, Płomińska 4, Masna 4, Roszak 3, Pietras 3, Noga 3, Portasińska 2, Andruszak 1, Rebicova, Tatar.
Start: Ciąčka, Hypka – Gęga 5, Weber 5, Głębocka 3, Stapurewicz 3, Szczepanik 2, Kostuch 1, Owczarek, Stefańska, Knezevic, Costa, Tarczuluk.
Kary: MKS FunFloor - 8 minut, Start - 8. **Sędziowali:** Lubecki (Ustrzyki Dolne), Pieczonka (Krosno). **Widzów:** 1450.

I LIGA SIATKARZY

Znowu nie wykorzystali szansy

Druga z rzędu, trzecia u siebie, a czwarta w rozgrywkach! Mowa o porażce siatkarzy Polskiego Cukru Avii Świdnik, jakiej podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka doznali w sobotę, w meczu z sąsiadem z ligowej tabeli, Exact Systems Norwidem Częstochowa.

Po raz kolejny świdniczanie mieli szanse na objęcie prowadzenia w ligowej tabeli, ale podobnie jak przed tygodniem w Krakowie w starciu

z AZS AGH, także i tym razem nie znaleźli sposobu na rywali.

Żółto-niebiescy po dwóch niezwykle emocjonujących setach prowadzili z częstochowską drużyną 2:0! Niestety, kolejne partie należały już do gości. W trzecim secie Norwid rozbił świdniczan, wygrywając do 12, w czwartej, dzięki skutecznym atakom **Mateusza Borkowskiego**, zwyciężył 25:22, a w tie-breaka 15:12.

Pozostałe mecze 12. kolejki I ligi: Lechia Tomaszów Maz. - SMS PZPS Spała **3:1** * MKS Będzin - Olimpia Sulęcín **3:1** * Wisła Bydgoszcz - Mickiewicz Kluczbork **3:1** * BAS Białystok - Chrobry Głogów **3:0** * KPS Siedlce - AZS AGH Kraków 2:3 * Legia Warszawa - Krispol Września **0:3** * Gwardia Wrocław - Astra Nowa Sól zakończył się po zamknięciu tego wydania.

Pozostałe mecze 8. kolejki PGNiG Superligi Kobiet: MKS Zagłębie Lubin - MKS PR URBIS Gniezno **40:24 (21:12)** * Młyny Stoisław Koszalin - MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. **30:36 (17:18)** * KPR Gminy Kobierzycze - EUROBAD JKS Jarosław odbędzie się 7 grudnia * KPR Ruch Chorzów - Galiczanka Lwów przełożony na 23 grudnia.

1. Zagłębie	8	24	253-171
2. MKS FunFloor	8	19	231-194
3. Piotrcovia	8	18	236-214
4. Kobierzycze	7	15	216-171
5. Galiczanka	7	12	198-203
6. Start	8	12	211-235
7. JKS Jarosław	7	6	170-189
8. Koszalin	8	6	206-230
9. Gniezno	8	2	196-258
10. Ruch	7	0	166-218

W następnej kolejce - 10 grudnia: Piotrcovia - MKS FunFloor (17:00).

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK - EXACT SYSTEMS NORWID CZĘSTOCHOWA 2:3 (27:25, 26:24, 12:25, 22:25, 12:15)
Avia: Błądziński, Obermeler 5, Rećko 26, Kosiba 18, Siwicki 6, Matuła 2, Kuś (libero) oraz Hukel 6, Walczak 1, Machowicz, Walawender, Toma.
Norwid: Gibek 13, Graham 9, Borkowski 25, Kogut 6, Schmidt 13, Kowalski 1, Takahashi (libero) oraz Sługocki 13, Kryński 2, Popieła 1 Sobański.

W tabeli I ligi prowadzi Chemeko-System Gwardia przed Mickiewiczem i MKS Będzin (wszyscy po 26 pkt.). Czwarte miejsce zajmuje Norwid, a piątą Avia (po 25).

W następnej kolejce - 10 grudnia: Chrobry - Polski Cukier Avia.

PLUSLIGA

LUK podtrzymał zwycięską serię

W spotkaniu 13. kolejki Plus-Ligi siatkarze LUK Lublin pokonali w Suwałkach Ślepsk Małow 3:2! To piątą wygraną lublinian w rozgrywkach, a trzecia z rzędu.

O zwycięstwie decydował tie-break, a w nim na początku, podobnie jak we wcześniejszych setach, nie brakowało zwrotów akcji.

LUK objął prowadzenie 2:0. Gospodarze po chwili nie tylko wyrównali, ale wygrwali 3:2. Później ostro do pracy wzięli się lublinianie. Po skutecznym ataku **Szymona Romacia** podopieczni trenera **Dariusza Daszkiewicza** mieli już przy zmianie stron cztery punkty przewagi (8:4).

Gospodarze nie rezygnowali, ale to nasi siatkarze od 8:10 zdobyli kolejno trzy punkty (8:13). Błąd miejscowych w polu serwisowym dał drużynie z Lublina piłkę setową (9:14), a skuteczny atak Romacia w ostatniej akcji zapewnił lublinianom cenną wygraną.

– Nie weszliśmy, delikatnie rzecz ujmując, w ten mecz, bo popełniliśmy w pierwszym secie aż 11 błędów. Natomiast z każdym kolejnym setem ta nasza gra wyglądała coraz lepiej – mówił po meczu **Dariusz Daszkiewicz**, trener LUK Lublin.

– Na pewno to zwycięstwo podbuduje nas na kolejne mecze – dodał **Nicolas Szerszeń**, MVP sobotniego spotkania.

MAG

ŚLEPSK MAŁOW SUWAŁKI – LUK LUBLIN 2:3 (25:22, 23:25, 17:25, 25:20, 10:15)
Ślepsk: Sanchez, Depowski 8, Filipiak 28, Kujundzić 14, Takvam 11, Smoliński 5, Czunkiewicz (libero) oraz Żakieta, Magnuszewski, Rudzewicz, Buchowski 7 i Sapiński.
LUK Lublin: Nowakowski 6, Komenda, Szerszeń 25, Romac 25, Jendryk 10, Włodarczyk 18, Watten (libero), Gregorowicz (libero) oraz Torelli, Wachnik 2 i Stajer.

Pozostałe mecze 13. kolejki Plus-Ligi: PGE Skra Bełchatów - Jastrzębski Węgiel **3:2 (-20, 20, -17, 25, 11)** * Asseco Resovia Rzeszów - PSG Stal Nysa **3:0 (22, 18, 14)** * Projekt Warszawa - BBTS Bielsko-Biała **3:0 (20, 16, 15)** * Indykpol AZS Olsztyn - Cuprum Lubin **3:0 (24, 21, 16)** * Barkom Lwów - Aluron CMC Warta Zawiercie oraz ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cerrad Enea Czarni Radom zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Trefl Gdańsk - GKS Katowice odbędzie się dzisiaj (5.12) o godz. 17:30.

W tabeli PlusLigi prowadzi Jastrzębski Węgiel (34 pkt.) przed Asseco Resovią (32).

LUK z 16 pkt. jest jedenasty.

W następnej kolejce - 7 grudnia: LUK - Cuprum Lubin (18:30).

Mecz słodkich serc już za dwa tygodnie

Zagrają po raz 28.!

Bombonierka, czekolada i inne słodkości będą tradycyjnie biletem wstępu na Mecz słodkich serc, który 19 grudnia odbędzie się w hali MOSiR im. Zdzisława Niedzieli przy Al. Zygmunto-wskich 4 w Lublinie. Tym razem zespół Polskiego Cukru, złożony z koszykarek AZS UMCS i koszykarzy Startu (firma jest sponso-rerem tytularnym obu naszych ekstraligowych ekip) zmierzy się z drużyną złożoną z gwiazd lubelskiego sportu.

Lubelskie środowisko koszykarskie od wielu lat wspiera akcję charytatywną „Pomóż dzieciom przetrwać zimą” i w jej ramach cyklicznie wraz ze sztabem akcji Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą współorganizuje towarzyskie spotkanie, podczas którego tradycyjnie biletem wstępu na mecz są słodycze. Dzięki szczodrości kibiców, sympatyków koszykówki oraz ludzi dobrej woli po meczu podarowane łakocie trafiają do lubelskich Domów Dziecka, ośrodków szkolno-wychow-

wawczych, świetlic oraz dziecięcych oddziałów szpitalnych.

W tym roku mecz odbędzie się już po raz 28.!

– Wydawało się, że rekord zebranych słodyczy, ustanowiony podczas licytacji piłki z autografem **Marcina Gortata**, za którą organizatorzy otrzymali 900 kilogramów cukierków nie zostanie pobity przez kilka lat, a jednak! W ubiegłym roku udało się zbierać ponad tonę słodkości – cieszy się **Marek Lembrzych**, prezes Lu-

belskiego Związku Koszykówki, wiceprezes PZKosz. i serdecznie zaprasza kibiców, nie tylko koszykówki na to spotkanie.

Mecz rozpocznie się 19 grudnia o godz. 18 (drzwi hali będą otwarte już godzinę wcześniej).

W przerwach między kwartami meczu przewidziano konkursy z udziałem publiczności. Dodatkowo na najmłodszych kibiców, którzy przybędą do hali MOSiR czekają liczne atrakcje i niespodzianki.

BAS



Redaktor Ewa Dados z Radia Lublin, inicjatorka ogólnopolskiej akcji charytatywnej Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą (na zdjęciu z mikrofonem) dobrze wie, że na lubelskie środowisko sportowe zawsze można liczyć

Rozmowa ze Zbigniewem Furmanem, prezesem Ogniska TKKF Omega

Nie zamieniłbym ani minuty, godziny, dnia i roku w tym, co minęło i przeżyłem

Lubelskie Ognisko TKKF Omega w imponującym stylu kończy jubileuszowy 40. rok działalności. W 2022 r. niestrudzony prezes Zbigniew Furman zorganizował już 64 turnieje piłkarskie, w których uczestniczyło aż 128 drużyn. Piłkarze-amatorzy, głównie dzieci i młodzież rozegrali ponad 730 spotkań i strzelili blisko 3500 goli!

Zbigniewa Furmana, prezesa Ogniska kibicom specjalnie przedstawiać nie trzeba. Przez wiele lat był sternikiem Wojewódzkiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej. Szefował także Motorowi, gdy klub z Lublina pod koniec lat 90-tych i na początku tego tysiąclecia przeżywał trudne chwile.

Przed 40-laty był jednym ze współzałożycieli Ogniska TKKF Omega, którego sternikiem jest nieprzerwanie do dzisiaj.

Proszę przypomnieć naszym Czytelnikom początki Ogniska.

Zbigniew Furman: Był rok 1982 i stan wojenny wprowadzony przez juntę generała Wojciecha Jaruzelskiego, a nam w osiedlu Nałkowskich przyszło do głowy, by założyć Ognisko TKKF Omega. Konspiracyjne zebranie odbyło się w osiedlowym klubie M-4. Brali w nim udział: przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego TKKF pan Obara, Spółdzielni Kolejarz Jadwiga Nowicka i administracji osiedla Bohdan Lembrzych oraz młodzi piłkarze, wśród nich i ja. W tajnym zebraniu powołaliśmy do życia Ognisko Omega i wybraliśmy swój zarząd, w którym znalazła się pani Nowicka i pan Lembrzych. Powierzono mi funkcję prezesa. Nasze Ognisko miało być drogowskazem, jak żyć, jak pomagać słabszym i biedniejszym, jak pięknie służyć swoimi talentami ojczyźnie. I przez te 40 lat tak właśnie jest.

Ognisko oficjalnie zaistniało w „papierach” dopiero w 1985 roku w miejsce likwidowanego stowarzyszenia na osiedlu Kruczkowskiego...

– Przedstawiciel ZW TKKF był pod takim wrażeniem, że kiedy spytałem o zarejestrowanie naszego Ogniska, usłyszałem odpowiedź, że pan Obara zgubił dokumenty. Całe szczęście mieliśmy swoje, ale tak naprawdę one nam do niczego

nie były potrzebne. Takie to były czasy. A my ruszyliśmy pełną parą z oficjalnymi poczynaniami. Wystartowaliśmy w III lidze Miejskiego TKKF, organizowanej przez Władysława Majewskiego. Sami zorganizowaliśmy też pierwsze oficjalne mistrzostwa osiedla. W 1985 roku zagramyśmy też po raz pierwszy z okazji 11. Listopada. Wymagało to wielkiej odwagi, bo w tamtych czasach o Święcie Niepodległości nie można było głośno mówić. Obchodzono wówczas 22. Lipca, jako święto odrodzenia Polski. Graliśmy od rana do wieczora na boisku nowej Szkoły Podstawowej nr 30. Na samo wspomnienie tej imprezy przechodzą mi dziś po skórze ciarki, a serce zaczyna mocniej bić. Bóg, honor, ojczyzna – dla nas nie była to tylko dewiza niesiona na sztandarach. Zresztą tak jest do dzisiaj. W tym roku turniej z okazji Święta Niepodległości zorganizowaliśmy już po raz 38.

Wielokrotnie podkreśla Pan, że rok 1982 był początkiem, który nie zna końca.

Bo każda nasza impreza niesie w sobie jakieś przesłanie dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Zawody, które organizujemy od lat to symbol prawdy, to mówienie „nie” pogardzie i kłamstwu. To szacunek do piękna. To 40 lat pięknej służby dla sportu, tego masowego. To mówienie tym najmłodszym, starszym oraz tym wszystkim, którzy są z nami, że piękno jest ukryte w prostocie, a wielkość w pokorze. To przestrzeganie zasad fair play wszędzie, na boisku i w życiu codziennym. To zwrócenie uwagi na biednego, słabszego, chorego, głodnego i tego, który potrzebuje pomocy. To pokazanie, jak wygrać w pięknej walce fair play i nie upokarzać. To pokazanie, jak być słabszym i nie czuć się pokonanym, gdzie przegrana nie jest porażką i



40-lecie Ogniska zbiegło się z pięknym jubileuszem lubelskiej piłki. Z tej okazji Zbigniew Furman otrzymał okolicznościowy Złoty Medal 100-lecia LZPN

nie upokarza, a mobilizuje do większej pracy nad samym sobą, by w następnej walce mieć satysfakcję z wygranej. To, co robię, to piękne piłkarskie lekcje prawdziwej historii, które są fundamentem bycia Narodu i Ojczyzny.

Ale to nie tylko wspomniane już turnieje z okazji Święta Niepodległości!

– Od 1988 roku gramy także dla uczczenia Święta Konstytucji 3-go Maja. W tamtym czasie był to dzień kiedy chodziło się do pracy. W południe składałem kwiaty i paliłem znicz przy Pomniku Konstytucji na placu Litewskim, a po południu graliśmy na Nałkowskich turniej na boisku SP nr 30. W 2005 roku po raz

pierwszy zagramyśmy z okazji Święta Wojska Polskiego. O dziwo zorganizowany nie 12 października ale 15 sierpnia, w dzień rocznicy „Cudu nad Wisłą” w 1920 roku. Chyba po raz pierwszy w Polsce turniejem piłkarskim czciliśmy to święto - 15 sierpnia. Zgłosiłem propozycję zorganizowania tych zawodów z dowódcą garnizonu. Nie udało się, nie tylko nie otrzymałem boiska na ul. Kruczkowskiego, nie otrzymałem żadnej pomocy. Dowódca uznał, że to za „ciepły” temat i turniej odbył się w Pliszczynie.

Dwa lata później graliśmy po raz pierwszy turniej z okazji Lubelskiego Lipca. Od 2011 na piłkarskim boisku celebруем Święto Flagi,

od 2012 roku Dzień Wolności i Solidarności. Pamiętamy także o Żołnierzach Wykłętych. Wiele zawodów poświęciliśmy naszemu ukochanemu Lublinowi, grając chociażby z okazji 700-lecia Miasta, które przypadało w 2017 roku czy 450-rocznicy Unii Lubelskiej. Zapraszałem dzieci i młodzież do udziału także w turniejach okolicznościowych „Od Unii Lubelskiej do Unii Europejskiej” w 2004 roku, z okazji 600 rocznicy Bitwy pod Grunwaldem w 2010 roku, czy z okazji 25-lecia pierwszych wyborów parlamentarnych „Ku Wolnej Polsce” w 2014 roku.

Od wielu lat organizuje Pan także turnieje wzorowane na największych imprezach, choćby Piłkarskich Mistrzostwach Świata czy finałach Mistrzostw Europy.

– Mundial czy Euro, w roku rozgrywania tych imprez to oczywiście

pozycja obowiązkowa. Pierwsze dziecięce mistrzostwa świata w piłce nożnej zorganizowałem w 1986 roku – „Mundialito 86”. Dwa lata później odbyło się pierwsze dziecięce Euro i tak gramy co 4 lata, aż do dziś.

Omega skończyła 40 lat! Warto było?

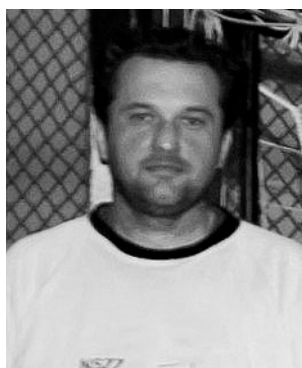
Nie zamieniłbym ani minuty, godziny, dnia i roku w tym, co minęło i przeżyłem. Uczyłem innych, jak pięknie żyć i postrzegać czas w tym dziwnym, trudnym świecie, uczyłem się sam od tych młodych. To była piękna lekcja dla starszego pana. To były piękne chwile, które już na zawsze zachowam w pamięci i sercu. Nigdy tych chwil nie oddam nikomu. Dziękuję wszystkim, którzy brali udział w naszych imprezach oraz tym, którym już na zawsze Omega kojarzy się z zasadami fair play na boisku i w życiu codziennym.

Nie umiera ten, kto w pamięci żywych trwa

Wspominając o jubileuszu 40-lecia Ogniska nie wolno zapomnieć o Grzegorz, zmarłym przed blisko trzema laty synu prezesa Zbigniewa Furmana. Był zawsze w cieniu ojca, w wielkiej pokorze do tego, co on robił.

Już w szkole podstawowej organizował drużyny do turniejów, a później, ucząc się w technikum organizował imprezy. – Był ze mną od pierwszej chwili założenia Ogniska. Był na zebraniu założycielskim i tak przez 38 lat byliśmy razem na dobre i złe, organizując tysiące pięknych imprez, które dawały radość dzieciom i uczestnikom naszych imprez. Dziś jestem sam, ale pamięć o Grzesiu zawsze będzie w moim sercu i uczestników wielu imprez – mówi wzruszony prezes **Zbigniew Furman**.

Grzegorz Furman 18 lutego 2020 roku przegrał najważniejszy mecz o



swoje życie, z chorobą nowotworową. W pamięci ludzi, z którymi miał okazję wspólnie grać na boisku (najczęściej występował na bramce), czy też organizować turnieje, żyć będzie wiecznie!

Jak pisał ksiądz Jan Twardowski „Nie umiera ten, kto w pamięci żywych trwa”. **BAS**



NASZ PATRONAT 23. Piłkarski Memoriał Redaktora Dariusza Kwieka za nami

Piękne serce i uśmiech na twarzy zawsze towarzyszyły Darkowi

Już po raz 23. Ognisko TKKF Omega i sportowe środowisko w Lublinie turniejem piłkarskim uczciło pamięć zmarłego w 2000 roku Dariusza Kwieka, dziennikarza sportowego „Gazety w Lublinie”. W sobotę na Orliku na Felinie, mimo przeniikliwego zimna, przez kilka godzin rywalizowało aż 9 zespołów. Najlepsze okazały się Jastrzębie, które w finale pokonały w karnych 3:1 Furie.

– Tym turniejem przypominamy bardzo skromnego, wyjątkowego człowieka, który pięknie opisywał sportowe wydarzenia, nie tylko z ekstraklasowych hal i stadionów, ale także te małe, osiedlowe. Piękne serce i uśmiech na twarzy zawsze towarzyszyły Darkowi, gdy przychodził popatrzeć, a potem pięknie pisał o zmaganiach najmłodszych adeptów piłki nożnej. Podchodził do nich po meczu, gratulował

wygranym i pocieszał tych, którzy tego dnia musieli pogodzić się z porażką – wspomina Dariusza Kwieka **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega, pomysłodawca i organizator memoriałowych zmagania.

Dariusz Kwiek przegrał walkę z chorobą nowotworową. Zmarł w Lublinie 11 stycznia 2000 r. Rok później odbył się pierwszy piłkarski memoriał.



WYNIKI

o 1. miejsce:

Jastrzębie - Furia 3:3 karne 3:1

o 3. miejsce

Omega - FC Kafelki 6:2

NAJLEPSI

zawodnik - Alex Gawlik (Furia)

strzelec - Piotr Krysa (Omega)

- 10 bramek

bramkarz - Jakub Kościak (Jastrzębie)

WIĘCEJ ZDJEĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Uroczysta inauguracja kolejnej edycji „Lubelskich Pływających Przedszkolaków”

Jedyny, taki program w Polsce

Mowa o „Lubelskich Pływających Przedszkolakach”. Kolejna edycja miejskiego programu oferującego bezpłatną naukę pływania dla sześciolatków uczęszczających do lubelskich przedszkoli i zerówek została uroczystie zainaugurowana w miniony czwartek w ratuszu.

– Chcemy, żebyście mogli czuć się bezpiecznie w kontakcie z wodą, żebyście potrafili pływać, a kiedyś być może zainteresowali się sportem wyczynowym. Obecny tutaj **Mariusz Siembida**, nasz świetny mistrz jest dobrym przykładem, że warto – podczas uroczystej inauguracji programu mówił do jego uczestników **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina i podkreślił, że „Lubelskie Pływające Przedszkolaki” to inicjatywa byłej radnej, obecnie posłanki RP **Marty Wcisło** i trenera pływania **Sebastiana Płonki**.

Do tegorocznej edycji programu zakwalifikowano 40. sześciolatków, uczęszczających do pięciu lubelskich placówek: Przedszkoli nr 13, 50, 54, i 59 oraz dwóch oddziałów przedszkolnych (zerówek) ze Szkoły Podstawowej nr 23, na pływalni, której od dzisiaj dzieci będą szlifowały swoje pływackie umiejętności.

– Sześć lat to idealny wiek, aby rozpocząć przygodę z pływaniem, będącym wszechstronną dyscypliną, która kształtuje dzieci, wyrabia charakter – podkreślił z kolei uczestniczący w uroczystej inauguracji programu **Mariusz Siembida**, prezes Lubelskiego Związku Pływackiego, członek zarządu PZP, były znakomity pływak, olimpijczyk



Do edycji 2022/23 programu „Lubelskie Pływające Przedszkolaki” zakwalifikowano 40. dzieci z Przedszkoli nr 13, 50, 54 i 59 oraz klas 0a i 0b ze Szkoły Podstawowej nr 23

z Atlanty (1996) oraz Sydney (2000) i dodał, że najważniejsze jest upowszechnianie pływania i stworzenie dzieciom możliwości bezpiecznego przebywania nad wodą.

Program Powszechnej Nauki Pływania „Lubelskie Pływające Przedszkolaki” realizowany jest przez Miasto Lublin we współpracy ze Stowarzyszeniem Uczniowski Klub Sportowy Szkoła Pływania 23 od 2012 roku. To jedyny, taki program w kraju.

Kurs trwa 20 godzin, średnio raz w tygodniu po 45 minut.

Dotychczas wsparciem objętych zostało już ponad 400 przedszkolaków.



Prezydent Krzysztof Żuk wraz z prezesem Lubelskiego Związku Pływackiego, byłym olimpijczykiem, Mariuszem Siembidą wręczyli w czwartek w ratuszu wyprawki dzieciom zakwalifikowanym do udziału w programie „Lubelskie Pływające Przedszkolaki” w roku szkolnym 2022/2023

BAS

NASZ PATRONAT W 8. Młodzieżowych Zawodach Strzeleckich z Broni Pneumatycznej o Puchar Prezydenta Lublina

Brawa dla SP nr 6, XIV LO i Bursy Szkolnej nr 1

Już po raz ósmy młodzież z lubelskich szkół oraz burs i internatów rywalizowała w zawodach strzeleckich z broni pneumatycznej o Puchar Prezydenta Lublina. W tegorocznej edycji najcelniej strzelali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 6, XIV Liceum Ogólnokształcącego oraz Bursy Szkolnej nr 1, gospodarza imprezy. W zawodach udział wzięło 60 młodych zawodniczek i zawodników z 13 placówek.

Honorowy patronat nad imprezą sprawowali: **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina, Związek Piłsudczyków RP Okręgu Ziemi Lubelskiej oraz Lubelski Związek Strzelectwa Sportowego.

– Nasze zawody, tak jak co roku, miały szczególny charakter. Oprócz wyłonienia mistrzów Lublina szkół i burs, miały na celu uczczenie przez uczniów kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości – mówi **Wiesław Bodo**, kierownik turnieju, wychowawca, instruktor strzelectwa sportowego.

Podczas zawodów Związek Piłsudczyków RP Okręg Ziemi Lubelskiej za działalność patriotyczną uhonorował **Grażynę Piotrowską**, dyrektorkę Bursy Szkolnej Nr 1 w Lublinie medalem 100-lecia Bitwy Warszawskiej „Cudu nad Wisłą”.

BAS

SZKOŁY PODSTAWOWE

1. SP Nr 6 – 261 pkt. (Dominik Bukowski 105 – 1. miejsce, Joanna Białokoz 96, Natalia Czechowska 60), 2. SP Nr 6 – 228 (Mateusz Żołnierowicz 92, Tymon Chwaszcz 73, Jakub Wilk 63), 3. SP Nr 52 – 224 (Urszula Śliwińska 100 – 3. miejsce, Oliwia Józwiak 68, Piotr Watrak 56), 4. SP Nr 52 – 211 (Urszula Pasieczna 101 – 2. miejsce), 5. SP Nr 40 – 153, 6. SP Nr 40 – 129

SZKOŁY PONADPODSTAWOWE

1. XIV LO – 670 (Stanisław Kozak 230 – 2. miejsce, Alicja Matys 224 – 3. miejsce, Julia Chałas 216), 2. Zespół Szkół Elektronicznych – 584 (Ruslan Chmykhało 230 – 1. miejsce, Michał Kostek 203, Kacper Swatowski 151), 3. XIV LO – 575 (Nicola Stawowczyk 210, Weronika Baryła 185, Zuzanna Niezgoda 180), 4. Chemik – 557, 5. XXVII LO – 494, 6. XXVII LO – 414.

BURSY I INTERNATY

1. Bursa Szkolna Nr 1 – 635 (Szymon Kramek 170, Elżbieta Sobczak 233 – 1. miejsce, Aleksandra Lenart 232 – 2. miejsce), 2. Internat Zespołu Szkół Elektronicznych – 550 (Nadiya Solka 191, Sebastian Michalak 217 – 3. miejsce, Krystian Dudek 142), 3. Bursa Szkolna Nr 5 – 471 (Michał Kowalczyk 149, Nazar Shevtson 174, Patrycja Jastrzębska 148), 4. Bursa Szkolna Nr 1 – 430, 5. Bursa Szkolna Nr 2 – 420, 6. Bursa Szkolna Nr 3 – 349, 7. Bursa Szkolna Nr 7 – 301, 8. Bursa Szkolna Nr 7 – 279.

epresa.pl 7dc01c0f99



Podopieczni Grzegorza Martyniuka i Rafała Czeleja pewnie wygrali powiatowe zawody nie tracąc gola

ŚWIDNIK. Powiatowe Igrzyska Dzieci w unihokeju

„5” zagra w wojewódzkich finałach!

W miniony wtorek (29 listopada) w hali sportowej SP nr 7 w Świdniku odbyły się Powiatowe Igrzyska Dzieci w unihokeju. W zawodach najlepsi okazali się reprezentanci świdnickiej „Piątki”.

Podopieczni **Grzegorza Martyniuka** i **Rafała Czeleja** wygrali pierwszy mecz 31:0, drugi 2:0 oraz bezbramkowo zremisowali z rówieśnikami z Bystrzycy.

Reprezentacja SP Nr 5 zagrała w składzie: **Gabriel Błaszczak**, **Volodymyr Boliukh** (strzelec wszystkich goli dla świdniczan), **Tomasz Borowiec**, **Tymoteusz Borowiec**, **Jakub Józwiak**, **Marcel Kwiatosz**, **Beniamin Pastusiak**, **Marcel Skowrytko**, **Igor Skrzetuski**, **Miłosz Wójtowicz** i **Aleksander Ptaszyński**.

„Piątka” awansowała do finałów wojewódzkich, które odbędą się 8 grudnia w Hrubieszowie. BAS

ŚWIDNIK. Zamiast wysyłania plebiscytowych SMS premium...

Danowcy apelują o wsparcie akcji Uśmiech dziecka

Po raz kolejny LKSW Dan postanowił zebrać plebiscyt Kuriera Lubelskiego!

– W związku z ponownym nominowaniem naszego klubu i naszych reprezentantów w plebiscycie sportowym Kuriera Lubelskiego informujemy, że klub nie przyjmuje tej nominacji i że zażądaliśmy usunięcia nas z listy kandydatów - poinformowali danowcy poprzez media społecznościowe. Proszą także, aby nie wysyłać żadnych SMSów oraz nie nominować ich po raz kolejny. – Osoby, które chcą docenić naszą pracę, zachęcamy do przekazania upominku na akcję „Uśmiech dziecka” organizowaną przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Świdniku.



Dary zbieramy od poniedziałku na treningach naszych sekcji, można przekazywać je też bezpośrednio do organizatorów akcji. Za jednego SMSa premium spokojnie można już kupić czekoladę – dodają przedstawiciele świdnickiego klubu. BAS



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL



Ekipa gospodarzy zawodów, Bursy Szkolnej Nr 1 nie miała sobie równych wśród burs i internatów. Podopieczni Wiesława Bodo wygrali zarówno klasyfikację drużynową imprezy, jak i indywidualną, zajmując dwie czołowe lokaty

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 32 utworzą hasło
- rozwiązanie niniejszej krzyżówki

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 32 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32
1																															
13																															
17																															
22																															
30																															
38																															
42																															
48																															
60																															
64																															

POZIOMO: 13) wisi w jaskini, soplenie; 14) zimowe w samochodzie; 16) budynek z windą; 17) załoga łodzi wioślarskiej; 18) śliwa tarnina krócej; 19) najwyższy punkt na niebie; 20) była bezchmurna; 21) lateksowa do ścian; 22) waluta Paragwaju; 24) czarny pył w kominie; 25) pokój dla wczasowicza; 30) jedna z części powieści; 33) pustynia w Chile; 36) stolica Chile; 38) imię matki Karola Wojtyły; 39) kajzerka na śniadanie; 40) paraliżuje przed występem; 41) półwysep z Rijeką; 42) epoka źródlanej wody; 44) kopnięty jest rombem; 46) Sylwester, grał Rambo; 48) turczynka ze stolicy; 52) obywatel dla mundurowego; 55) zespół pięciu muzyków; 58) polny to peluszką; 59) polska marka ciągnika; 60) Peres, były prezydent Izraela; 61) najjaśniejsza gwiazda w Zajacu; 62) wisząca na książki; 64) produkuje pieczywo; 65) krótki lub długi przy koszuli; 66) święteczne w sklepach.

PIONOWO: 1) stolica Norwegii; 2) masłowa do kanapki; 3) rzeka w Damaszku; 4) błat do zagniatania ciasta; 5) wypływa w rejs; 6) jeden z muszkieterów u Dumasa; 7) ssak z długą szyją; 8) iglak na choinkę; 9) choroba trzewna inaczej; 10) zatrudnia listonoszy; 11) opiekunki do dzieci; 12) kwaśny do galarety; 15) piwny przy restauracji; 22) przebieralnia w teatrze; 23) nauka o różach; 26) dyscyplina łącząca pływanie, kolarstwo i bieganie; 27) stała opłata za telefon; 28) rzeka w Braniewie; 29) Willem, odkrył Spitsbergen; 31) Newton, słynny fizyk; 32) lupinus dla botanika; 34) zespół Marka Grechuty; 35) pracuje na scenie; 36) filmowy w kinie; 37) waluta Nigerii; 43) wyjechał z ojczyzny na stałe; 45) karo w kartach; 47) samochód z taksometrem; 49) Makuszyński, pisarz; 50) stolica Dominiki; 51) płynie przez Jerycho; 52) bławatki na łące; 53) żona Mirmila z komiksów Christy; 54) chodzi po kolędzie; 56) przywóz towarów z zagranicy; 57) "Holender...", opera Wagnera; 60) czarna kładzona na dachu; 63) grecki bóg wojny.

POZIOMO: 13) wisi w jaskini, sopleniec; 14) zimowe w samochodzie; 16) budynek z windą; 17) załoga łodzi wioślarskiej; 18) śliwa tarnina krócej; 19) najwyższy punkt na niebie; 20) bywa bezchmurne; 21) lateksowa do ścian; 22) waluta Paragwaju; 24) czarny pył w kominie; 25) pokój dla wczasowicza; 30) jedna z części powieści; 33) pustynia w Chile; 36) stolica Chile; 38) imię matki Karola Wojtyły; 39) kajzerka na śniadanie; 40) paraliżuje przed występem; 41) półwysep z Rijeką; 42) epoka źródlanej wody; 44) kopnięty jest rombem; 46) Sylvester, grał Rambo; 48) turczynka ze stolicy; 52) obywatel dla mundurowego; 55) zespół pięciu muzyków; 58) polny to peluszka; 59) polska marka ciągnika; 60) Peres, były prezydent Izraela; 61) najjaśniejsza gwiazda w Zającu; 62) wisząca na książki; 64) produkuje pieczywo; 65) krótki lub długi przy koszuli; 66) świąteczne w sklepach. **PIONOWO:** 1) stolica Norwegii; 2) masłowa do kanapki; 3) rzeka w Damaszk; 4) blat do zagniatania ciasta; 5) wypływa w rejs; 6) jeden z muszkietierów u Dumasa; 7) ssak z długą szyją; 8) iglak na choinkę; 9) choroba trzewna inaczej; 10) zatrudnia listonoszy; 11) opiekunki do dzieci; 12) kwaśny do galarety; 15) piwny przy restauracji; 22) przebiegająca w teatrze; 23) nauka o różach; 26) dyscyplina łącząca pływanie, kolarstwo i bieganie; 27) stała opłata za telefon; 28) rzeka w Braniewie; 29) Willem, odkrył Spitsbergen; 31) Newton, słynny fizyk; 32) lupinus dla botanika; 34) zespół Marka Grechuty; 35) pracuje na scenie; 36) filmowy w kinie; 37) waluta Nigerii; 43) wyjechał z ojczyzny na stałe; 45) karo w kartach; 47) samochód z taksometrem; 49) Makuszyński, pisarz; 50) stolica Dominiki; 51) płynie przez Jerycho; 52) bławatki na łące; 53) żona Mirmita z komiksów Christy; 54) chodzi po kołędzie; 56) przywóz towarów z zagranicy; 57) "Holender...", opera Wagnera; 60) czarna kładzona na dachu; 63) grecki bóg wojny.

nowy tydzień
tygodnik lokalny
KUPON -
krzyżówki
stówka co tydzień!
49/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.

Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 47/2022 otrzymuje **Andrzej Szulej** (Chełm),
a nagrody-niespodzianki - **Irena Tomaszuk** (Chełm), **Zbigniew Kalinowski**
(Chełm).

TAXI
z SMS

734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20
utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

KRZYŻÓWKA z HASŁEM
 Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

POZIOMO: 1) Śniardwy lub Gopło; 7) łąkowa to brzanka pastewna; 11) Sykstyńska w Watykanie; 12) Krajewski z "Czerwonych Gitar"; 13) sól kamienna inaczej; 14) zostają z jablek; 15) podwyższenie dla mówcy; 18) inaczej powróż, postronek; 21) jej stolicą jest Canberra; 26) potocznie o piwie; 28) wrócenie z kart lub z ręki; 29) szef oddziału szpitala; 33) przepływa przez Sochaczew; 36) sztuka walki w hakamie; 40) marka szwedzkich szamponów i odżywek; 42) francuski samochód; 43) ozdobne zakończenie rynny; 44) domek działkowicza; 45) domowy spirytus, bimber; 46) inaczej cukier drzewny.

PIONOWO: 1) Brzoza Tito, były prezydent Jugosławii; 2) wyuczony fach, profesja; 3) nakrycie na stół; 4) dachowe z roletą; 5) gaz musztardowy; 6) mnoga lub pojedyncza dla polonisty; 7) największa z Wysp na Wietrze; 8) jabłoni dla botanika; 9) pierwiastek Ti; 10) Andrus, polski kabareciarz; 16) dzieło malarza; 17) kolokazja jadalna; 19) trzonowy lub mądrości; 20) krwionośny w organizmie; 22) pierwiastek Na; 23) rzeka w Bonn; 24) podróż samolotem; 25) stolica Ghany; 27) dzwiga go Święty Mikołaj; 30) palmowy surowiec na plecione meble; 31) starożytna nazwa Japonii; 32) stolica Kazachstanu; 33) Becker, niemiecki tenisista; 34) wyspa ze Świnoujściem; 35) najwyższy szczyt na Bali; 37) inaczej kosaćce; 38) amerykański stan z Bose; 39) leć w pończochach; 41) graniczy z Iranem i Szwajcarią.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)

Barany będą skłonne do poważnych przemysłów na temat swojej kariery. Uda się wam coś zmienić lub przeprowadzić poważną rozmowę z rodziną. W śróde zadzwonicie do przyjaciół, a zdobędziecie niezwykle wiadomości.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki mają przed sobą kilka ważnych towarzyskich spotkań. Bądźcie wyrozumiali dla siebie i innych, a spędzicie tydzień w miłej atmosferze. Nie ignorujcie zaproszeń, możliwe nowe znajomości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta zamieniają się w detekty-
wów. Ukryte zagadki i mroczne
sekrety będą w centrum waszego
zainteresowania. Możliwe ujawnie-
nie tajemnicy. Zdobyte informacje
zatrzymajcie dla siebie, szczególnie
jeśli dotyczy waszego szefa!

Rak (22.06 – 22.07)

Raki czekają nieprawdopodobne
zbiegi okoliczności. Różne zagadki,
które niepokoiły was w tym ty-
godniu, mogą się teraz wyjaśnić.
Bądźcie dociekliwi, a znajdziecie
dobre wyjście ze starych kłopotów.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy nie będą za bardzo miłe i zgodne. Byle słowo czy uwaga wyprowadzi je z równowagi. Radzimy uważać, bo skutki wywołanych awantur mogą być bardzo poważne. Trudno się dziwić - Lew zawsze swoje najlepiej.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny czeka ważny tydzień. Pewne wydarzenia zawodowe wyjdą dziś na jaw, ktoś publicznie poprosi was o opinię. To, jacy będziecie dziś dla ludzi, zapoczątkuje w przyszłości.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi czeka dobry tydzień. Nowe pomysły spotkają się z uznaniem, ktoś stanie się nagle bardziej wyrozumiały. Aura sprzyja rozmowom z ważnymi osobami. Możecie liczyć na dobre wiadomości.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą energiczne i wesołe. Pewna ważna osoba zmieni zdanie w sprawie, która was niepokoi. W piątek okaże się, że zasłużyliście na nagrodę. Nie żałujcie sobie ulubionej potrawy lub wybierzcie się z przyjaciółmi do kina.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zajmą się domowymi sprawami. Będziecie wycierać kure, podlewać kwiatki i zastanawiać się nad planami remontu. Kupcie pismo na temat urządzania wnętrz, a znajdziecie mnóstwo wspaniałych inspracji.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce będą bardziej niż zwykle ostrożne i nieufne. Macie szansę odkryć spisek lub zyskać dostęp do poufnych informacji. W miłości bądźcie wyrozumiali, a szczęście będzie wam sprzyjać.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki zapagną towarzyskich atrakcji i nowych znajomości. Będziecie energiczni i pewni siebie. Tydzień sprzyja załatwianiu spraw na mieście, zakupom i rozmowom z ciekawymi osobami.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby będą osłabione. Zapragną odpocząć i choć chwilę побыć w samotności. Wspomnienia i przeczucia sprawiają, że możecie wyolbrzymiać napotkane trudności. Pomocną dłoń i dobrą radę da sprawdzony przyjaciel.